Nr. 361 (6433) WARSZAWA, WTOREK 19 LISTOPADA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Praca danaid

Jeden z mitów greckich zawiera legendę o córkach króla Danaosa, które w noc poślubną zamordowały swych mężów i za to zostały skazane przez bogów na wypełnianie wodą beczki bez dna.

Taką pracą danaid jest polityka gospodarcza rządów „sanacyjnych".

Jest rzeczą doprawdy zdumiewającą, jak każdy z tych rządów lekceważy sobie zarówno doświadczenia swych poprzedników, jak też olbrzymi zasób doświadczeń państw obcych.

Kryzys gospodarczy dotknął cały świat kapitalistyczny — to prawda. Ale po sześciu latach kryzysu sytuacja gospodarcza poszczególnych państw, dotkniętych kryzysem, jest bardzo różna. Są kraje, które — jeśli chodzi o poziom produkcji — przezwyciężyły już kryzys i osiągnęły poziom z r. 1929, a nawet prześcignęły go (Danja!); są inne kraje, które powoli dźwigają się z kryzysu i wykazują stopniową poprawę; są wreszcie takie kraje, gdzie kryzys sroży się nadal i nic nie zapowiada polepszenia. Do tych ostatnich należy, niestety, i Polska.

Wspólnym rysem wszystkich państw, które częściowo wyzbyły się kryzysu, albo są na drodze poprawy gospodarczej, jest — **stosowanie nowych metod**, jest eksperyment, którego tak się lękają rządy „sanacyjne". W jednych krajach waluta się załamała i z konieczności trzeba było dostosować się do nowych warunków i szukać nowych sposobów; inne świadomie obniżyły kurs pieniądza, by ożywić gospodarstwo; niektóre kraje, nie tykając waluty, zdobyły się na wybitną inicjatywę i dzięki odpowiedniemu programowi gospodarczemu wyrwały się z trzęsawiska kryzysu.

Eksperymenty finansowo-gospodarcze dały więc wyniki bardzo dodatnie, a nawet świetne. Polska nie potrzebuje już szukać własnych eksperymentów, lecz tylko wzorować się na gotowych przykładach, które zdały egzamin życia. Jeżeli tedy i dzisiaj jeszcze, w obliczu doświadczeń Zachodu, mówi się u nas o niedojrzałych eksperymentach, to się świadomie zamyka oczy na to, co się dzieje na świecie.

Ale wróćmy do doświadczeń własnych. Rząd obecny w odróżnieniu od poprzednich doszedł nareszcie do przekonania, że polityka przetrwania jest zła i że dla pokonania kryzysu trzeba z nim walczyć.

Ale tę walkę z kryzysem Rząd rozpoczyna w taki sam sposób, jak jego poprzednicy, mianowicie przez nowe, dotkliwe uderzenie w stopę życiową warstw robotniczych i pracowniczych.

To ma być polityka **czynna**, przekreślająca dotychczasową politykę przetrwania?

Rząd przygotował budżet zrównoważony. Równowaga budżetu jest niezbędna, ale chodzi o to, czyim kosztem trzyma się ta równowaga i jak dalece ona jest trwała.

Zrównoważono budżet **kosztem mas pracujących.** Już to samo **podcina realność budżetu.**

Sam budżet, pozycje dochodów i wydatków, prawie się nie różnią od dawnych budżetów.

Ale nadomiar złego Rząd nie ma programu gospodarczego.

Trzymając się dalej „świętej" deflacji, zwężając jeszcze mocniej siłę nabywczą mas i kurcząc rynek wewnętrzny, Rząd w ramach takiego budżetu będzie skrępowany do ostateczności. Ożywienie gospodarcze pozostawi się nadal osławionej inicjatywie prywatnej, to znaczy — nie będzie go wcale.

Rząd rozłożył swą pracę na dwa etapy: najpierw równowaga budżetu, a następnie aktywizacja gospodarki, czynna gospodarka. Ale ten podział jest zły, ponieważ równowaga budżetu, a już conajmniej trwałość równowagi, zależy od gospodarki, od efektów gospodarczych. Istnieje też zależność odwrotna. Ale jeśli już ma być kolejność podziału, to należy raczej rozpocząć od aktywności gospodarczej, od ożywienia gospodarstwa, niż od zrównoważenia budżetu.

Ale aktywność wymaga programu, którego Rząd nie ma, wymaga zerwania z polityką dotychczasową, czego Rząd nie chce.

Etap pierwszy nie doprowadzi do drugiego. Zrównoważony budżet ma również charakter... dekretu, który tem się różni od prawdziwych dekretów, że jest mniej realny.

Praca danaid! (jmb.)

Wczoraj sankcje przeciw Włochom
weszły w życie

Z dniem wczorajszym weszły w życie sankcje przeciw Włochom, a zarazem zarządzenia przeciwsankcyjne Rządu włoskiego. Zarządzenia te są dwojakiego rodzaju: jedne z nich mają na celu dostosowanie spożycia do produkcji włoskiej, inne będą regulowały obroty z zagranicą.

Jak wyjaśnia ambasada włoska w Warszawie Włochy nie zamierzają wypowiedzieć traktatów handlowych z temi państwami, które zgłosiły swój udział w sankcjach.

Jak donoszą z Rzymu, odbywają się manifestacje przeciw sankcjom. **Kordony wojsk chronią ambasady i poselstwa państw, biorących udział w sankcjach.**

OPINJA PRASY

Francuskie dzienniki prawcowe, komentując wprowadzenie w życie sankcyj antywłoskich, wyrażają się w tonie pojednawczym dla Włoch. „Le Jour" nie wierzy, by zatarg mógł być zlikwidowany w drodze pojednawczej, zwłaszcza ze względu na stanowisko Anglji.

W „Populaire" tow. Leon Blum stwierdza, że polityka Lavala w konflikcie włosko - abisyńskim poniosła porażkę.

„Le Oeuvre" zapytuje, dlaczego stacja radjowa Ligi Narodów nie wyjaśni sprawy sankcyj narodowi włoskiemu, wpływając na zatrute umysły Włoch. (PAT.)

Havas przynosi oświadczenia szeregu osobistości politycznych angielskich, w tej liczbie sir Samuel Hoare'a, stwierdzające, że gdyby Liga Narodów wyszła wzmocniona z konfliktu — wszelki napad byłby w przyszłości uniemożliwiony. Anglja nie zamierza zachęcać Francji ani do sankcyj wojennych, ani do blokady. Jest za rozstrzygnięciem kolektywnem.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" przewiduje możliwość **rozszerzenia sankcyj** na tłuszcze, smary, oleje i mówi o możliwości udziału Stanów Zjednoczonych w zakazie wywozu benzyny do Włoch. (PAT)

Wojna w Afryce
Na frontach -- bez zmiany
Przygotowania Abisyńczyków. Po ustąpieniu gen. de Bono

Na froncie południowym padają ulewne deszcze, które utrudniają działania wojenne. W Ogadenie, pod wpływem oberwania się chmury — całe obszary zamieniły się w jeziora błotne, a Włosi borykają się z malarją.

Według informacji na Paryż, nad rzeką Takazze stoczono dwie zaciekłe potyczki. Agencja Stefani mówi o potyczkach w Tiscio. Rzekomo Abisyńczycy zostali odparci ze stratami. W każdym razie i te informacje potwierdzają, że ofensywa włoska utknęła, a ataki wychodzą ze strony lotnych oddziałów abisyńskich, niepokojących przeciwnika.

***

Daleko ważniejsze od wydarzeń na froncie — są przygotowania wojenne, czynione gorączkowo w Abisynji. Postawa mobilizowanych oddziałów jest dobra, jak np. przybyłych niedawno do Addis - Abeby zastępów zięcia cesarskiego Rasa Mokannena. Uzbrojenie Abisyńczyków jest również coraz lepsze. Z Dżibutti donoszą o nadejściu znacznych transportów gazów trujących.

O postawie ludów muzułmańskich, które Włosi zamierzali pozyskać, świadczy ogłoszenie przez Nahib-Baszę w Harrarze wojny świętej przeciw Włochom. Basza ten jest bardzo popularnym przywódcą, którego wpływy sięgają w głąb Somali. Każdy pociesza się jak może, to też Włosi rozpuszczają różne bajki o „uległości" tubylców (m. in. zgłosić mieli „uległość" zakonnicy klasztoru Debra-Adda).

***

Donieśliśmy już o dymisji gen. de Bono, którego miejsce zajął gen. Badoglio.

Nagła dymisja generała de Bono, głównodowodzącego armją dowódcy frontu północnego w Abisynji i generalnego gubernatora Erytrei i Somalji włoskiej, więcej mówi o sytuacji Włoch na froncie, niż wszystkie urzędowe komunikaty włoskie.

De Bono oddał faszyzmowi duże usługi, jest znawcą stosunków kolonjalnych i piastował najwyższą godność w obu kolonjach włoskich, graniczących z Abisynją. Jeszcze po wzięciu Adui Mussolini obsypał go pochwałami i komplimentami.

Nagle dostrzeżono, że jest za stary i odprawiono go. Był dostatecznie młody, dopóki posuwał się naprzód. Aż naraz zestarzał się.

Znaczy to, że ofensywa włoska gdzieś utknęła, gdzieś doznała porażkę, albo też — może między de Bono a jego następcą gen. Badoglio zaznaczyła się różnica zdań, może szło o rywalicję najwyższych kierowników armji.

W każdym razie ustąpienie de Bono już po kilku tygodniach wojny, świadczy, że w armji włoskiej na froncie nie wszystko jest w porządku. Nie odwołuje się bowiem zwycięskich wodzów, choćby byli starzy... starsi od de Bono.

Nieustanne naprężenie w Egipcie
Pogrzeb ofiary demonstracyj

Policja w Kairze zakazała demonstracyj w związku z pogrzebem studenta, który zmarł dnia 17 b. m. z odniesionych ran. Studenci przedostali się jednakże do kostnicy, gdzie leżały zwłoki zmarłego. Policja zgodziła się w końcu na udział w pogrzebie 300 studentów.

Na czele żałobnego pochodu kroczył wódz wafdystów Nahas-Pasza.

Oczekują dalszych demonstracyj. (PAT.).

Japonja
opanowuje Chiny Północne
Nankin będzie jednak walczył?

Dzienniki japońskie przewidują, iż w środę będzie ogłoszony „autonomiczny" Rząd Chin północnych. Prawdopodobnie będzie również zawarty układ wojskowy z Japonją.

Minister wojny Japonji oświadczył przedstawicielowi dziennika „Nichi-Nichi", że Japonja przeciwstawi się armji gen. Czang-Kai-Szeka, gdyby zamierzał on wystąpić przeciwko Chinom Północnym.

Według informacyj prasowych armja kwantuńska jest przygotowana na wszelką ewentualność wobec koncentracji wojsk Nankinu wokoło kolei Pekin - Hankau.

„Hochi - Shimbun" twierdzi, iż armja 100.000 jest organizowana z ramienia Nankinu przez gen. Feng-Yu-Hsianga. Ma być ona skierowana przeciwko Chinom Północnym. (PAT.)

Konfiskaty

Wczorajszy nasz numer został skonfiskowany za artykuł w dziale sportowym „Sztafeta Robotnicza".

***

Wczoraj uległy konfiskacie „Narodowy Dziennik Warszawski" oraz „ABC" za artykuły omawiające sprawę zabójstwa min. Bronisława Pierackiego oraz dziennik „Czas" za artykuł o Berezie Kartuskiej.

Ustąpienie
p. Minkowskiego

P. A. Minkowski, dotychczasowy prezes Unji pracowników umysłowych, ustąpił z tego stanowiska w wyniku obrad i uchwał Rady Naczelnej Unji, odbytej w niedzielę. Tekst uchwał podajemy na str. 3.

Komisja Programowa

Posiedzenie Komisji Programowej odbędzie się w piątek, 22 listopada o g. 4 pp. w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie.

Po wyborach angielskich
Sprawa zmian w Rządzie

„Times" omawia bliską rekonstrukcję gabinetu angielskiego. Dziennik uważa za nierozsądne wszelkie próby położenia kresu współpracy sir Samuela Hoare z Edenem w dziedzinie polityki zagranicznej. Współpraca ta dała wspaniałe rezultaty i była poważnym atutem dla gabinetu podczas ostatnich wyborów. Również zmiany na stanowiskach ministrów lotnictwa i marynarki, mogą być uniknięte. Pewnem jest natomiast ustąpienie ministra wojny lorda Halifaxa, który pragnie wycofać się z życia politycznego. Wkońcu dziennik wyraża nadzieję, że obaj MacDonaldowie uzyskają mandaty w wyborach uzupełniających i pozostaną w gabinecie. (ATE.)

We Francji
Socjaliści za udziałem
W Rządzie „Frontu Ludowego"

Rada Naczelna Francuskiej Partji Socjalistycznej zakończyła swe obrady jednomyślnem przyjęciem rezolucji, wyrażającej gotowość wzięcia udziału w Rządzie „Frontu Ludowego" pod warunkiem współpracy z Rządem wszystkich stronnictw, należących do Frontu. Rada pozatem domaga się rozwiązania Lig faszystowskich i niezwłocznego ogłoszenia nowych wyborów. (PAT.).

Po zajściach w Limoges

Podczas zajść na zebraniu faszystowskiej organizacji „Krzyża Ognistego" w Ligomes, jakkolwiek nikt nie został zabity, natomiast jeden z manifestantów lewicy został ciężko poraniony i podobno 2-ch członków „Croix de Feu" odniosło niebezpieczne rany. Władze nie ustaliły, kto ponosi odpowiedzialność za te wypadki. Jak się zdaje, strzały padały zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Wydarzenia te wywołały duże poruszenie wśród lewicy francuskiej. Były one przedmiotem komentarzy na zebraniu władz naczelnych Partji Socjalistycznej S. F. I. O. gdzie poseł socjalistyczny tow. Vincent Auriol zapowiedział, że natychmiast po rozpoczęciu sesji parlamentarnej złoży interpelację w tej sprawie. (PAT.).

Uchwały b. wojskowych

Zarząd francuskiego Związku b. uczestników wojny, który w sobotę zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, zakończył swe obrady przyjęciem rezolucyj, domagających się m. in. kontroli banków i instytucyj kredytowych, uregulowania roli Banku Francji, zmiany ustawodawstwa o spółkach akcyjnych oraz wydania zarządzeń w kierunku skutecznego zwalczenia bezrobocia. Posiedzenie miało przebieg dość burzliwy. Niektóre rezolucje musiały być kilkakrotnie zmieniane, zanim uzyskały przewidzianą statutowo większość dziewięciu dziesiątych głosów.

Na str. 2-ej
proces o zabójstwo min. Pierackiego

Sprawa o zabójstwo min. Pierackiego

Pierwszy dzień rozprawy. Oskarżeni. Akt oskarżenia

Pierwsze wrażenia

Wczoraj o godz. 10-ej rozpoczął się jeden z największych procesów lat ostatnich, proces oskarżonych o zabójstwo min. Pierackiego.

Wejście do gmachu sądowego jest niezmiernie utrudnione. Liczni posterunkowi policji sprawdzają bilety wstępu, a dziennikarzom, wchodzącym na salę, odbierane są bilety przy wejściu i dawane wzamian specjalne numerki — „kontramarki".

Sala sądowa, pierwsza sala Sądu Okręgowego Stolicy, t. zw. reprezentacyjna, ma wygląd zmieniony. Podjum sędziowskie znacznie rozszerzono i otoczono czerwonym sznurem. Pomiędzy stołem sędziowskim i lewą czerwoną barjerą znajduje się całe laboratorjum chemiczne, niezliczone ilości butli, flaszek, skrzyń i waliz. Na stole sędziowskim piętrzą się 26 tomów akt.

Ławy prasowe rozszerzono niebywale, gdyż poza klubem sprawozdawców sądowych znajduje się szereg przedstawicieli prasy zagranicznej i prowincjonalnej. Przy specjalnym stole siedzą stenografowie PAT-a którzy objęli djarjusz procesu. Pomiędzy podjum sędziowskiem a ławą oskarżonych stoi kordon policji.

Biletów dla publiczności wydano tak niewielką ilość, że ławy sali świecą pustkami. Na pierwszych ławach siedzą rodziny oskarżonych.

O godz. 9.30 na salę wprowadzają bocznemi drzwiami oskarżonych. Za każdym z nich postępuje policjant.

Wprowadzają najpierw Stefana Banderę, Mikołaja Łebeda, Darję Hnatkiwską i Jarosława Karpynecia. Oskarżeni zajmują miejsca na pierwszej ławie. Pomiędzy każdym z dwuch oskarżonych siedają policjanci.

Policja wprowadza pozostałych oskarżonych: Mikołaja Kłymyszyna, Bohdana Pidhajnego, Iwana Malucę i Jakóba Czornija, następnie Mikołaja Kaczmarskiego, Romana Myhala, Katarzynę Zarycką i Jarosława Raka. Oskarżeni witają się uśmiechami. Wszyscy niemal mają twarze niezwykle młode, inteligentne. Ubrani są we własne ubrania, nie po więziennemu. Hnatkiwska ubrana w czarną ładną sukienkę, ma uroczą twarzyczkę i promienny uśmiech, który nie schodzi z jej warg. Zarycka w granatowej wełnianej sukni wygląda, jak uczenica gimnazjalna.

Gdy oskarżeni znajdują się już na ławie oskarżonych, obok ustawiają się policjanci pod dowództwem kilku komisarzy. W eskorcie po raz pierwszy na sali sądowej znajduje się policjantka mundurowa.

O godz. 9.55 dzwonek wzywa do powstania. Na salę wkracza Sąd: przewodniczący Posemkiewicz, sędziowie: Wisznicki, Dębicki i Cichowski, sędzia zapasowy. Fotele oskarżycielskie zajmują: naczelny prokurator Sądu Apelacyjnego Rudnicki i wiceprokurator Sądu Okręgowego Żeleński. Ławę obrończą zajmuje tylko 4 obrońców: adw. Horbowyj, obrońca Bandery, adw. tow. Leon Hankiewicz, obrońca Hnatkiwskiej, Łebeda, Pidhajnego i Raka, adw. Szlapak — obrońca Karpynieca i adw. Pawencki, obrońca Zaryckiej. Pozostali oskarżeni nie mają obrońców z wyboru, a nie chcieli przyjąć obrońców z urzędu.

I. K.

Początek rozprawy

Po otwarciu rozprawy przewodniczący przystępuje do badania personaljów.

Pierwszy wstaje Bandera, niski, szczupły blondyn o wymizerowanej twarzy i silnem spojrzeniu siwych oczu. Dane, dotyczące personaljów, podaje po ukraińsku.

Przewodniczący: Czy oskarżony zna język polski?

Osk. Bandera po ukraińsku: W mowie i w piśmie.

Przewodniczący: Oskarżony powinien odpowiadać w języku polskim.

Bandera mówi dalej po ukraińsku.

Przewodniczący: Jeśli oskarżony będzie dalej mówił po ukraińsku, będę uważał, że wogóle oskarżony nie chce zeznawać i odczytam personalja z akt..

Bandera po ukraińsku oświadcza, że chce odpowiadać.

Adw. Horbowy podnosi się z miejsca, chcąc zabrać głos, jednak przewodniczący przerywa mu oświadczeniem: W kwestji językowej niema dyskusji. Istnieją odpowiednie przepisy w art. 10 o ustroju sądów powszechnych.

To samo po kolei odbywa się z każdym oskarżonym. Wszyscy odpowiadają od pierwszych słów po ukraińsku, zaznaczając, że chcą odpowiadać. Prezes po kolei odbiera głos każdemu i odczytuje personalja.

Po zbadaniu personaljów adw. Szlapak zabrał głos, prosząc o usunięcie z ławy oskarżonych posterunkowych lub umieszczenie ich w ten sposób, by oskarżeni mogli porozumiewać się z obrońcami bez świadków.

Przewodniczący stwierdził, że rozporządzenie to zostało przez niego wydane i nie widzi podstaw do zmiany.

Adw. Horbowyj prosi o odroczenie sprawy na miesiąc lub na taki okres czasu, który dałby obrońcom możność przygotowania się do sprawy, czego dotąd spowodu trudności w porozumiewaniu się z oskarżonymi, nie można było uczynić. Adwokat Horbowyj prosi też o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu przeciw aktowi oskarżenia. Obrońca motywuje to, między innemi, tem, że pięciu oskarżonych niema obrońców.

W tem miejscu Bandera po ukraińsku też prosi o odroczenie sprawy dla tego, że 5 towarzyszy jego nie ma obrońców.

Przewodniczący odbiera głos Banderze i skolei ogłasza postanowienie, że wobec doręczenia aktu oskarżenia 5 października, oba wnioski obrońcy Sąd pozostawia bez uwzględnienia.

Adw. tow. Hankiewicz wnosi o uchwałę pełnego trybunału zarówno w sprawie wniosków obrony, jak i w sprawie sposobu ulokowania oskarżonych na ławie oskarżonych. Obrońca oświadcza, że przed chwilą pragnął porozumieć się z oskarżonym Łebedem, a policjanci uniemożliwili tę rozmowę, każąc oskarżonemu milczeć. Obrońca prosi o zarządzenie, by policjanci nie mieli prawa przeszkadzać w porozumiewaniu się obrony z oskarżonymi. Gdy adw. Hankiewicz przystępuje do omawiania sprawy badania psychiatrycznego oskarżonego Czornija, Sąd odbiera mu głos, gdyż adw. Hankiewicz nie ma pełnomocnictwa od Czornija.

W tym momencie Bandera wstaje i głosem podniesionym oświadcza po ukraińsku, że zrzeka się obrony, bo jej nie mają jego towarzysze. Adw. Horbowyj wnosi o przerwę w celu porozumienia się z oskarżonymi. Prokurator Żeleński wniosek ten popiera i Sąd zarządza przerwę.

***

Po wznowieniu rozprawy, przewodniczący oświadczył, iż wszelkie zarządzenia co do umożliwienia komunikowania się oskarżonych z obroną zostały wydane.

Adw. Horbowyj oświadczył, że wobec tego Bandera cofnał deklarację o zrzeczeniu się obrony.

O godz. 11.15 Sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Oskarżeni

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stefan Bandera, l. 26, Mikołaj Łebed, l. 25, Darja Hnatkiwska, l. 23, Jarosław Karpynec, l. 30, Mikołaj Kłymyszyn, l. 26, Bohdan Pidhajny, l. 31, Iwan Maluca, l. 25, Eugenjusz Kaczmarski, l. 25, Roman Myhal, l. 24, Katarzyna Zarycka, l. 21, Jarosław Rak, l. 27. Jakób Czornij. Akt oskarżenia zawiera 109 stronic druku.

Prokurator oskarża:

A) **Banderę**, Łebeda, Hnatkiwską, Karpynecia, Kłymyszyna, Pidhajnego, Balucę, Czornego, Kaczmarskiego, Myhala, Zarycką, Raka, że na obszarze Polski i poza jej granicami brali udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (UON). w celu oderwania od Państwa Polskiego jego południowo-wschodnich województw.

B) Ponadto **Banderę** o to, że w maju i czerwcu r. 1934 we Lwowie nakłonił Grzegorza Maciejkę do zabicia min. spraw wewn., Pierackiego, polecając Maciejce udać się do Warszawy, w celu dokonania zabójstwa, i udzielił mu pomocy przy dokonaniu przestępstwa, dostarczając Łebedowi i Hnatkiwskiej pieniędzy i opieki organizacji dla przeprowadzenia wywiadu przed popełnieniem zabójstwa, przygotowując miejsca schronienia dla zabójcy, zaopatrując go w rewolwer, w fałszywe dowody osobiste, pieniądze, wskazówki co do spotkania z Łebedem w Warszawie i adresy schronienia po zabójstwie;

C) **Łebeda** o to, że w czerwcu r. 1924 nakłonił Maciejkę do zabicia min. Pierackiego przez rzucenie bomby lub strzelenie z rewolweru, udzielił mu w tem pomocy przez przeprowadzenie wywiadu i obserwacji trybu życia min. Pierackiego, wybranie miejsca, czasu i warunków dokonania zamachu oraz przez zaopatrzenie Maciejki w bombę i wskazanie mu miejsca zamachu i osoby min. Pierackiego;

D) **Hnatkiwską** o udzielenie pomocy do przygotowania: popełnienia zabójstwa przez przeprowadzenie wywiadu i obserwacji trybu życia min. Pierackiego, wybranie warunków, miejsca i czasu dokonania zamachu oraz utrzymywanie łączności między Łebedem i Maciejką;

E) **Karpynecia** o udzielenie pomocy do dokonania zabójstwa przez sporządzenie: dostarczenia za pośrednictwem Łebeda bomby, przeznaczonej dla zabicia min. Pierackiego;

F) **Kłymyszyna** o udzielenie w maju 1934 r. w Krakowie pomocy do popełnienia zabójstwa przez dostarczenie Karpyneciowi chloranu potasu do sporządzenia bomby, nawiązanie łączności między Karpyneciem i Łebedem, oraz towarzyszenie Łebedowi w Krakowie dla zapewnienia mu bezpieczeństwa i dla umożliwienia przewiezienia bomby do Warszawy;

G) **Pidhajnego** o udzielenie pomocy w zabójstwie przez oddanie pod rozkazy Bandery Maciejki, którego sam bezpośrednio z Banderą zapoznał, zaopatrzenie Maciejki w rewolwer oraz utrzymywanie łączności z Łebedem w okresie przygotowań do zamachu;

H) **Malucę** o udzielenie pomocy w dokonaniu zabójstwa przez zaopatrzenie w pieniądze i instrukcję Łebeda, prowadzącego wywiad przygotowawczy w Warszawie, oraz przygotowanie Maciejce miejsca schronienia w Poznaniu i Lublinie, oraz ułatwienie mu ucieczki;

I) Czornija, Kaczmarskiego, Myhala, Zarycką i Raka prokuratura oskarża o to, że, jako członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, pomogli Maciejce, po dokonaniu zabójstwa, uniknąć za to przestępstwa odpowiedzialności przez to, że:

1) Czornij w czerwcu 1934 r. w Lublinie, dopomagając Maciejce do ucieczki, udzielił mu noclegu w mieszkaniu przy ul. Wesołej nr. 10;

2) Kaczmarski w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie oddał Maciejkę pod opiekę Malucy i zaopatrzył Maciejkę w broń i pieniądze;

3) Myhal w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie, dla umożliwienia Maciejsce ucieczki, nawiązał łączność organizacyjną Maciejki z Malucą;

4) Zarycka w dn. 1—5 sierpnia 1934 r. z polecenia Malucy dopomogła Maciejce ujść do Jasiny w Czechosłowacji, dając mu schronienie w Jamnej i towarzysząc mu w drodze do Jasiny;

5) Rak w dn. 4—5 sierpnia, z polecenia Malucy, dopomógł Maciejce ujść do Jasiny w Czechosłowacji, odprowadzając go poza granicę Państwa Polskiego i oddając tam pod opiekę Jarosława Baranowskiego.

Przestępstwa oskarżonych przewidziane są w myśl aktu oskarżenia w art. 93 § 1 („Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 10 lat lub dożywotnio, albo karze śmierci), art. art. 26 i 27 w związku z art. 225 i art. 148 § 1 k. k.

Uzasadnienie oskarżenia

W dniu 15 czerwca 1934 roku o godz. 15.40 w Warszawie, przy ul. Foksal 3 dokonano zamachu rewolwerowego na osobie ministra spr. wewnętrznych, Br. Pierackiego, który wskutek ran zmarł o godz. 17.15.

Min. Pieracki po opuszczeniu ministerjum przybył samochodem do lokalu „Klubu Towarzyskiego", gdzie jadł codzień obiad. Auto prowadził szofer Witulski, minister przybył sam. Przed domem Nr. 3 na ul. Foksal minister wysiadł i udał się do sieni. Woźny klubu Józef Zając, znajdując się w oknie szatni, widział ministra wysiadającego, otworzył drzwi z szatni do hallu i ujrzał, że do wstępującego na schody ministra podbiegł stylu nieznany mężczyzan, który strzelił do niego parę razy z rewolweru. Minister upadł twarzą na posadzkę szatni. Woźny zaalarmował kierownika Klubu — Opolskiego, krzycząc, że „ministra Pierackiego zabili". Opolski, Zając i służący Adam Dawda, rzucili się do ogrodu. Dawda ujrzał przez sztachety na ulicy nieznanego osobnika w zielonkawym płaszczu letnim z prawą ręką w kieszeni a z paczką owiniętą w papier w lewej ręce. Ujrzawszy go, woźny Zając krzyknął „to ten". Nieznajomy rzucił się do ucieczki a Zając i Dawda, przesadziwszy sztachety, pogonili za nim. Do goniących przyłączył się dozorca domu Nr. 3 Jan Wadas, służba klubu i goście obiadujący w klubie. Uciekającemu zabiegł drogę woźny ambasady japońskiej Wywrocki. Nieznajomy strzelił doń, lecz nie trafił. W czasie strzału nieznajomy zgubił kapelusz, paczkę i gazetę. Na rogu ul. Kopernika do ścigających przyłączył się post. Bagiński i st. post. Obrębski. Ten ostatni strzelił 2 razy do uciekającego, na co nieznajomy odpowiedział strzałem, raniąc Obrębskiego w rękę, poczem wpadł w ulicę Szczyglą. Prócz biegnących gonił nieznajomego i szofer min. Pierackiego Witulski, jednak wskutek dużej ilości biegnących, nie mógł jechać szybko. Usiłującemu go zatrzymać przechodniowi Kucharskiemu, uciekający pogroził rewolwerem i przy schodkach, prowadzących na ul. Okólnik znikł z oczu Ani pracujący przy schodach na Okólniku robotnicy, ani przechodzący oficer nikogo nie widzieli na schodach.

Poszukiwania skierowano do zakładów kaflarskich Stachiewicza i do ogrodu Św. Kazimierza. W czasie poszukiwań z domu Nr. 5 przy ul. Okólnik, wyszedł spokojnym krokiem jakiś mężczyzna z gołą głową bez płaszcza i skierował się ku Muzeum Krasińskich. Aczkolwiek zauważyło to kilka osób, wobec jego spokojnego zachowania się i braku płaszcza zielonkawego nikt go nie zatrzymał i ten znikł Podczas rewizji domu Nr. 5 przy ul. Okólnik skąd wyszedł ów mężczyzna, znaleziono na VI piętrze na klatce schodowej płaszcz zielonkawy, w którym uczestnicy pościgu poznali płaszcz zabójcy. W kieszeni płaszcza znaleziono spinki do koszuli, bilet za krzesła z ogrodów publicznych w Warszawie z datą „9" i kokardkę żółto-niebieską, jaką używają w Małopolsce Wschodniej ukraińscy nacjonaliści.

Stwierdzono, że sprawca dał do min. Pierackiego 3 strzały. Jeden ugodził ministra w głowę, drugi przebiwszy muszlę uszną zmarłego ugodził w drzwi wejściowe, trzeci utkwił w podłodze w szatni. Instytut ekspertyz sądowych orzekł że łuski mają znak „D. w. a." i gwiazdkę i są pochodzenia niemieckiego. W Polsce niema ich w handlu. Pistolet określono jako typ „Hiszpan".

Śledztwo ustaliło, że zamachowiec był na Foksal tego dnia kilkakrotnie i miał stale pod pachą paczkę, owiniętą w papier. Spacerował przed domem Nr. 3 gdy minister zajechał. Nie ustalono, czy był drugi towarzysz zamachu. Rysopis zabójcy świadkowie podali jednomyślnie.

W paczce porzuconej przez uciekającego, znaleziono pocisk bombowy, zdaniem biegłych sporządzony ręcznie, sposobem domowym. Zdaniem biegłych, sprawca zamachu usiłował choć bezskutecznie użyć bomby, lecz nie osiągnął skutku, gdyż zapalnik nie wywołał eksplozji.

Śledztwo w pierwszym rzędzie zostało skierowane w kierunku wykrycia skąd pochodzi bomba.

SKĄD POCHODZIŁA TA BOMBA?

W przeddzień zamachu, 14 czerwca w Krakowie i Lwowie dokonano szeregu rewizyj i aresztowań Wśród podejrzanych o należenie do U. O. N. w toku rewizji w Krakowie znaleziono w mieszkaniu Jarosława Karpynieca, laboratorjum chemiczne, a w niem materjały identyczne do części składowych bomby.

SPRAWCA ZAMACHU

W dn. 18 czerwca 1934 r. do władz policyjnych zgłosił się niejaki Izmaił Czernow i doniósł, że w schronisku noclegowem przy ul. Wolskiej 42 w którem mieszka przebywał jakiś młodzieniec, który wyszedł rano 15 czerwca w dniu zabójstwa min. Pierackiego i więcej się nie pokazał.

Jak ustaliło śledztwo ów młody człowiek przybył 12 czerwca do schroniska, rozpytał o warunki i zażądał oddzielnego pokoju. Słysząc, że są wolne tylko miejsca na sali ogólnej nie zdecydował się od razu a wrócił dopiero wieczorem. Zameldował się jako Włodzimierz Olszański, absolwent gimnazjalny zam. we Lwowie. Olszański miał popielato beżowy garnitur, zielonkawy płaszcz, piaskowy kapelusz i bronzową teczkę skórzaną. Mówił akcentem wschodnio - małopolskim, miał około 20 — 23 lat i robił wrażenie inteligenta. Zapłacił zarządzającej 5 zł. zgóry i zdeponował u niej 57 zł. i ową teczkę. Olszański dużo wychodził bywając w schronisku jedynie na posiłkach i w nocy. Ciągle pytał o pokój jednosobowy. Mówił, że przybył do Warszawy „zabawić się" i „w pewnych sprawach". W pozostawionej w schronisku teczce znaleziono koszulę, spinki i pastę do zębów. Pod adresem, podanym przez Olszańskiego we Lwowie stwierdzono, że taki nigdy nie mieszkał.

W tym okresie czasu w Gdańsku zatrzymano Ukraińca, przebywającego często w towarzystwie Andrzeja Fedyny, wybitnego członka O. U. N. zamieszkałego w Gdańsku. Miał on dokument na nazwisko „Skyba" i twierdził, że jedzie do Berlina. Skyba przewieziony został samolotem do Warszawy, gdyż przypuszczano, iż to jest sprawca zamachu. Świadkowie zamachu i pościgu stanowczo zaprzeczyli, nie rozpoznano w nim tajemniczego „Olszańskiego". Śledztwo wykazało, że „Skybą" jest Łebed, którego kontakt z Karpyniecem i Kłymyszynem ustalił urząd śledczy w Krakowie. Łebed był już poprzednio poszukiwany jako podejrzany o udział w przygotowaniu przez OUN napadu rabunkowego na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim w dniu 30 listopada 1932 r. Przy Skybie-Łebedziu znaleziono szereg druków politycznych oraz 2 notesy w których prócz notatek treści politycznej znajdowały się wydatki w rodzaju opłat za 2 mieszkania, bilety kolejowe itd. Śledztwo ustaliło, że Skyba-Łebed przebywał w Warszawie od maja 1934 r. (w tym okresie stwierdzono, że kupił kapelusz; dawał do pralni bieliznę i brał książki z wypożyczalni. W dniu 15-ym czerwca Łebed zwrócił wypożyczalni książki, lecz nie wycofał kaucji). Mieszkał u niejakiej Kacerowej przy ul. Koszykowej 19, gdzie znany był jako Swaryczewski. Bywała u niego narzeczona niejaka Kwiecińska. 15 czerwca Swaryczewski był niezwykle zdenerwowany, mówił, że „jest dziś okropny dzień". Nazajutrz Swaryczewski znikł a 18 czerwca przyszła od niego kartka z Gdyni z przeproszeniem za „studencki wyjazd" i prośbą o przechowywanie rzeczy do jego powrotu. Owa „Kwiecińska" wyjechała razem z Łebedem nocnym pociągiem do Gdyni w dn. 15 czerwca. Łebed twierdził, że wyjechał, usłyszawszy że Pierackiego zabili Ukraińcy, więc przestraszył się ewentualnych prześladowań w Gdańsku, otrzymawszy fałszywe dowody, Łebed wsiadł na statek z Sopot do Swinemünde a po przybyciu statku został aresztowany.

Śledztwo ustaliło, że w dniu zabójstwa Łebed jeździł taksówką z rogu ul. Solec i 3-go Maja na Tamkę w okolicy schodów, idących na Ordynacką i przejawiał tam silne zdenerwowanie. Stwierdzono, że Łebed bywał często w kawiarni Europejskiej w godzinach, gdy tam bywał min. Pieracki.

We wrześniu 1934 r. Urząd śledczy we Lwowie przekazał śledztwu fotografje Grzegorza Maciejki, czeladnika drukarskiego we Lwowie, który od dłuższego czasu był nieobecny w swem mieszkaniu.

Szereg świadków rozpoznał w tej fotografji zarówno osobnika w zielonkawem palcie, jak i rzekomego Włodzimierza Olszańskiego ze schroniska przy ul. Wolskiej 42.

Śledztwo ustaliło, że Maciejko zatrzymał się najpierw w Lublinie, gdzie nocował u Czornija.

Oskarżony Jarosław Karpyniec w śledztwie przyznał się do należenia do OUN., jak również do tego, że sporządził część pocisku. Na czyj rozkaz przygotował bombę i komu wręczył, — Kupryniec nie pamięta.

Śledztwo ustaliło, że zamach przygotowany został we Lwowie, skąd przybyli Maciejko, Łebed i Hnatkiwska i gdzie się koncentrują główne ośrodki OUN. Śledztwo wykazało, że łuski z kul, jakiemi w maju 1934 r. zabito we Lwowie studenta Baczyńskiego, są identyczne z łuskami od kul, któremi zabito ministra.

Śledztwo wykazało dalej, że w zamachu poprzednim, nieudanym, na studenta Baczyńskiego brał udział Eugenjusz Kaczmarski, zaś w samem zabójstwie — prócz Romana Senkiwa, Roman Myhal. Myhal do tego zabójstwa w śledztwie się przyznał i miał nawet przyznać się, że rewolwer swój po zabójstwie oddał Pidhajnemu. Śledztwo stwierdziło, że Pidhajny, wielokrotnie notowany członek O. U. N., był w ścisłym kontakcie ze Stefanem Banderą.

Oskarżonego Malucę aresztowano po zabójstwie Jana Babija, dyrektora gimnazjum państwowego we Lwowie 10 sierpnia 1934 r. Maluca przyznał się do udziału w OUN, do udziału w zabójstwie Babija i do tego, że Bandera kazał mu przybyć do Warszawy i dowiedzieć się, czy Łebedowi nie potrzeba pomocy. Łebed miał żądać, aby Bandera przysłał mu pieniędzy i przydzielił pomocnika do prowadzenia wywiadu, a nalegał też na odwołanie go z Warszawy.

Maluca w śledztwie miał się przyznać, że w Poznaniu załatwił mieszkanie konspiracyjne dla takich, którzy zgłoszą się o pomoc. Taką samą „chatę" (schronienie) zorganizować miał Maluca w Lublinie u studenta Czornija, o którym wiedział, że jest członkiem O. U. N. Z zeznań Malucy wynikało, że widział się z Łebedem we Lwowie w maju i na skutek polecenia Bandery zetknął go z Pidhajnym. Maluca podawał Banderze adresy przygotowanych mieszkań konspiracyjnych i w Poznaniu i w Lublinie.

Oskarżony Pidhajny — według aktu oskarżenia — od grudnia 1933 r. organizował na rozkaz Bandery zamach na podkomisarza straży więziennej we Lwowie Kossobudzkiego za znęcanie się nad więźniami Ukraińcami. Gdy szukano na ochotnika, - wykonawcą zamachu zgłosił się Grzegorz Maciejko. Gdy Bandera dowiedział się o zgłoszeniu Maciejki, powiedział, że ten zamach jest nieaktualny, lecz zażądał widzenia z Maciejką. Widzenie to odbyło się w obecności Pidhajnego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3-ej.

Głosy opinji

Najszersza, pełna amnestja jest koniecznością...

Jest w Polsce bardzo dużo kwestyj aktualnych, najważniejszych a bolesnych. Każda blednie wobec zasadniczej kwestji, zahaczającej o istotę ustroju: kwestji braku pracy i chleba dla miljonów ludzi, pozbawionych środków do życia. Z tą zasadniczą sprawą wiąże się z jednej strony wołanie o jaknajszerszą amnestję, o amnestję dla więźniów, których nazwaliśmy „kryzysowymi"; więźniów, do których można w pełni zastosować powiedzenie Oskara Wilde'a że **„nie grzech, ale głód jest ojcem współczesnej zbrodni"**. O tych więźniach szeroko pisaliśmy, Wincenty Rzymowski, Paweł Hulka - Laskowski i ja w „Kurjerze Porannym" i z głosami naszemi solidaryzowała się cała prasa (z jedynym niechlujnym wyjątkiem „IKC."). Ta zatem sprawa — konieczność amnestji dla więźniów kryzysowych — przeniknęła już jakoś do głębi świadomości społeczeństwa, w swej większości dotkniętego przecie kryzysem i jego skutkami.

Ale jeżeli wołamy o amnestję, amnestję jaknajszerszą, nie ułamkową, pełną — to w **pierwszym rzędzie mamy na względzie więźniów politycznych**, a szerzej biorąc — **więźniów ideowych**. Ludzie, skazani za odrębne religijne wierzenia i kulty, inne niż wielkie panujące wyznania; antymilitaryści, to znaczy konsekwentni wyznawcy chrystusowej zasady: „nie zabijaj!" — nie są to więźniowie polityczni, ale temniemniej są to więźniowie ideowi,

z pobudek natury ideowej wchodzący w konflikt z tym lub innym paragrafem prawa.

Otóż dla tych więźniów, dla więźniów ideowych, **większość których w Polsce stanowią więźniowie polityczni**, wołamy w pierwszym rzędzie o amnestję.

Niestety, wpływy prądów, społecznie - reakcyjnych, nurtujących tak jaskrawo już w pierwszych latach po wielkiej wojnie europejskiej, — prądów, które osiągnęły zwycięstwo we Włoszech, Niemczech, Austrji, Węgrzech i t. d., infiltrują się tak bujnie i agresywnie do Polski, że trudno jest osiągnąć jednolitą ocenę konieczności amnestji dla więźniów politycznych, jak ją osiągamy już dla więźniów kryzysowych. W roku 1933, w wychodzącym wówczas tygodniku „Epoka" udało mi się wypowiedzieć dość swobodnie pogląd na sprawę więźniów politycznych w związku z regulaminem więziennym z r. 1931, który wtedy zaczęto wprowadzać w życie: udało mi się wtedy wypowiedzieć swój sąd o tym regulaminie, nowość którego polegała na równaniu więźniów politycznych ze zwykłymi: uważałam i uważam tę tendencję za wielką plamę, wielką winę w stosunku do najlepszych tradycyj historji i kultury polskiej, w stosunku do całego długiego okresu walk polskich o wyzwolenie narodowe. Wtedy też usiłowaliśmy w „Epoce" wyprowadzić na światło dzienne tę oczywistą prawdę, **że więźniowie polityczni, walcząc o zmianę ustroju, niewątpliwie spełniają w sensie społecznym rolę pionierską.** Oczywiście, żeby stanąć na tem stanowisku, trzeba spojrzeć na tę kwestję „sine ira et studio" (bez gniewu i zawiści). Trzeba przytem potrafić zrozumieć, że kwestja państwowego bytu i trwania Polski **nie jest związana z tym ustrojem gospodarczo - społecznym**; trzeba się zastanowić nad tem, że Polska przechodziła już różne ustroje — i feodalny, i wczesny kapitalizm, nie mówiąc już o dawniejszych; Polska przetrwa i ten ustrój, **wyjdzie poza ten ustrój i dalej będzie istniała.** Gdyby ta kwestja mogła zostać należycie pojęta i przetrawiona, nie byłoby powodu do tak zaciekłej walki z ludźmi, kroczącymi w pierwszych szeregach zmagań o zmianę ustroju; ustroju, który nawet podług opinji katolickiego duchowieństwa „złamał już swój stos pacierzowy". (Tak pisał biskup Kubina w „Rzeczypospolitej")

Jeżeli zaś trudno jeszcze o powszechne ustawienie się na takiem stanowisku, to przynajmniej zrewidować należy kwestję stosunku do więźniów politycznych w Niepodległej Polsce. Znam carskie więzienia i znają je dokładniej, bo dłużej odemnie ludzie, którzy bywali już w Polsce najwyższymi dostojnikami. Wiedzą, jak i ja, że **więzień polityczny miał w carskiem więzieniu Rosji odrębne prawa i przywileje z tego tytułu, że t. zw. „przestępstwo" jego wynikało z ideowych pobudek.**

— Czem że się to dzieje, że u nas regulamin, nie wyodrębniający więźniów politycznych został przyjęty w roku, kiedy w składzie rządu zasiadało conajmniej dwóch długoletnich katorżników politycznych? (r. 1931). Czem że się to dzieje, że dziś w naszych więzieniach uprawia się w stosunku do więźniów ideowych, których obrabowaliśmy z należnej im nazwy i przywilejów, metodę poniewierania ich godności ludzkiej, metodę łamania solidarności, miażdżenia charakterów w ich najpiękniejszych może, ludzkich, przejawach?

Bo gdy więzień, otrzymujący z domu lepsze paczki żywnościowe, chce się dzielić taką paczką z uboższymi towarzyszami, — to **czyż jest to cecha charakteru, którą należy łamać?** Dlaczego uprawia się metodę faworyzowania i uprzywilejowywania ludzi, którzy okażą się dość słabi, żeby odstąpić od wspólnej solidarnościowej akcji, którzy zadenuncjują kolegów i t. d.?

Nie mogę tu przytaczać w krótkim artykule wszystkiego, o co chciałabym tu pytać i cobym chciała wyciągnąć na światło dzienne. Zatraciliśmy bowiem świadomość, że więzień polityczny **jest jeńcem państwa i że w stosunku do jeńca obowiązują pojęcia honoru, „imponderabiljów" spętanych rąk.** Czy dostojnicy państwowi, którzy do dziś jak relikwję przechowują swe fotografje **z goloną głową i kajdanami, — już nie pamiętają, że honor więźnia politycznego wymagał zawsze dzielenia się z towarzyszami wszystkiem co dostawał; że uważaliśmy zawsze za kanalje i szmaty ludzi, którzy łamali nasze głodówki, nasze akcje solidarnościowe?**

Pod tym względem aż od „Buntu w więzieniu irkuckiem", gdzie brał udział Józef Piłsudski, **krwawiąc pod karabinami w imię solidarności więziennej, nic się nie zmieniło.**

Czyn, popełniony z pobudek ideowych, zasługuje dziś jak zawsze na szacunek i (to konsekwencja!) — na odmienne traktowanie.

Wstydzę się, ilekroć dochodzą mnie wieści z więzienia i boli to straszliwie, że stwierdzam, iż **w carskiem, przeklętem więzieniu przeklętej carskiej Rosji**

lepiej honorowano pobudki ideowe.

Tam — bywały sporadyczne konflikty; — tu — przyjęto metodę....

— — — — — — —

Wołamy o jaknajszerszą amnestję dla więźniów ideowych. O rewizje traktowania tych więźniów. O zmianę regulaminu, przynoszącego ujmę naszym najlepszym tradycjom.

HALINA KRAHELSKA.

Przegląd prasy

Subsydja prasowe i... Bereza Kartuska

W niedzielę cytowaliśmy artykuł „Polonji", w którym postawione zostały zarzuty prasie „sanacyjnej", a przedewszystkiem „Gazecie Polskiej", „Kurjerowi Porannemu" i „Słowu" wileńskiemu, że pobierają znaczne sumy z kasy państwowej. Zaatakowane przez „Polonję" pisma, jak dotąd nie zareagowały. Jedynie „Czas" ujmuje się za również konserwatywnem „Słowem":

„Nie będziemy zajmowali się wyjazdami pani Hołówkowej do ciężkiego przemysłu, ani innemi, nieznanemi nam faktami. Natomiast, z całą pewnością, biorąc całą gwarancję za wypisane tu oskarżenie, musimy niestety nazwać fakt, po imieniu i oświadczyć, z nieuchylaniem się, jak „Polonja", od odpowiedzialności za ten nasz zarzut, że „Polonja" katowicka, jej wydawcy i redaktorzy, stawiając „Słowu" wileńskiemu zarzut pobierania z jakiegokolwiek państwowego resortu, jakichkolwiek państwowych subwencyj, popełniła oszczerstwo.

„Czas" oświadcza, że to sprostowanie zamieszcza bez porozumienia ze „Słowem". Jest to więc sprostowanie pośrednie.

Natomiast „Polonja" z dn. 17 b. m. twierdzi:

„Na zacytowane przez „Polonję" pogłoski o wysokich subwencjach dla prasy sanacyjnej („Gaz. Polska", „Kurjer Poranny") dotychczas nikt nie odpowiedział. Żadnych wyjaśnień. Czyżby sądzono, że wydawanie grubych tysięcy na prasę sanacyjną to zjawisko normalne? My nie przestaniemy tego piętnować, choć wiemy, że to już trwa od długiego czasu.

Wyjaśnień, czy sprostowań udzielić niewątpliwie winny bezpośrednio zainteresowane pisma.

***

„Kurjer Poranny" walczy o amnestję. Odnosimy się do jego akcji pozytywnie. Sami oddawna najpierw zupełnie osamotnieni, dziś już w towarzystwie całej niezależnej prasy i zgodnie z życzeniem większości społeczeństwa wołamy o uwolnienie więźniów politycznych. Ostatnio w „Kurjerze Porannym" wystąpił p. Ruff, który domaga się szerszej, niż w 1932 r., amnestji.

„Projekt, o którym dochodzą nas pogłoski, nie o wiele ma odbiegać w strukturze i rozmiarach od swojej siostrzycy z 1932 r.

I dlatego też zgóry wątpić należy, czy, o ile wiadomości te są prawdziwe, spełni projekt te zadania, jakie mu pragnęła wytknąć narastająca potrzeba ogłoszenia powszechnej amnestji.

Jeżeli bowiem amnestja stać się ma w zasadzie dobrodziejstwem dla szerokiej tylko rzeszy najdrobniejszych i drobnych przestępców, to praktycznie na stan zaludnienia więzień żadnego wpływu nie wywrze".

Uwagi zupełnie słuszne. Szerokiej, pełnej amnestji domaga się opinja publiczna. Jedną tylko rzecz wytknąć musimy „Kurjerowi Porannemu" to, że zapomina on o obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej. To zapomnienie podkreśla „Czas".

„Po śmierci min. Pierackiego „Kurjer Poranny" przyjął pozytywnie Berezę Kartuską. Dziś jest jasne, że nie ze strony polskiej padł strzał do Zmarłego. Nie trzeba tworzyć nowych więzień! — wołał pięknie Rzymowski. Ale nowe więzienia tworzono i Rzymowski o tem dobrze wie. Ale milczy. O Berezie pisał Antoni Słonimski, ale o Berezie nie napisała nawet pani Krahelska, nie napisze o niej Rzymowski, nie napisze Hulka-Laskowski, no i nie pisze mecenas Ruff.

S-EK.

Ludzie rozprostowują zgięte karki

Uchwały niedzielne

Unji pracowników umysłowych

Drukujemy w całości uchwały niedzielnej Rady Naczelnej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych. Uchwały te zawierają szereg myśli, pojęć, idej — takich, które nasz ruch głosił oddawna. Chcielibyśmy, żeby organizacje pracowników umysłowych zrozumiały możliwie rychło, że z TAKIEGO ujęcia położenia ogólnego kraju MUSZĄ wynikać konsekwencje tak samo w dziedzinie POZYTYWNEGO Planu przebudowy ustroju i w dziedzinie POLITYCZNEJ. Wtedy PRAWDZIWY „wspólny front" Świata Pracy stanie się RZECZYWIŚCIE faktem dokonanym.

***

W niedzielę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w składzie przedstawicieli wszystkich związków, należących do Unji, oraz przedstawicieli okręgów z Wilna, Białegostoku, Lublina, Łucka, Lwowa, Krakowa, Katowic, Sosnowca, Radomia, Łodzi, Poznania, Częstochowy i Ostrowca Kiel.

Przedmiotem obrad Rady Naczelnej były sprawy obniżek płac i w związku z tem położenia ekonomicznego Świata Pracy, ubezpieczeń społecznych, oraz Izb Pracy.

W wyniku całodziennych obrad powzięte zostały następujące rezolucje:

W SPRAWIE OGÓLNEJ SYTUACJI

W ostatnich dniach Rada Ministrów uchwaliła szereg dekretów, których celem ma być osiągnięcie równowagi budżetowej i ożywienie życia gospodarczego.

Rada Naczelna Unji ZZPU stwierdza, iż dekrety podatkowe zmierzają do osiągnięcia zamierzonych celów niemal wyłącznie kosztem warstwy pracowników umysłowych, państwowych, samorządowych i prywatnych. Zastosowane zostały najłatwiejsze środki, krzywdzące i niesprawiedliwe w stosunku do warstwy pracowniczej.

Nadto zamierzone posunięcia nie osiągną swego celu, bowiem obniżą dochód rzeszy pracowniczej, której olbrzymia większość zarabia poniżej minimum egzystencji, oraz jeszcze gorzej uposażonych emerytów, rencistów, wdów i sierot.

Bezpośrednim skutkiem tego posunięcia będzie wielki spadek konsumcji i dalsze pogłębienie trudności handlu, przemysłu i rolnictwa.

Najbardziej niebezpiecznym skutkiem dekretów obniżkowych będzie ostateczne załamanie wytrzymałości psychicznej społeczeństwa, które widzi od lat pięciu stosowanie tych samych środków, pomimo ich bezskuteczności i przestało wierzyć w dalsze powodzenie realizacji programu tak zwanej „deflacji", przynoszącego najszerszym masom nędzę, Państwu osłabienie gospodarcze, a więc i siły obronnej, korzyści zaś jedynie nielicznym kategorjom uprzywilejowanych.

Osiągnięcie równowagi budżetu Państwa nastąpić powinno na innej drodze, któraby nie prowadziła do ostatecznego wyniszczenia społeczeństwa, a któraby nie czyniła równowagi, osiągniętej za cenę tak drakońskich środków efektem wyłącznie rachunkowym.

W zakresie środków fiskalnych, zamiast sięgać do deficytowych budżetów pracowniczych, należy:

1) usunąć nadużycia podatkowe, popełniane przez wielkie przedsiębiorstwa i niezwłocznie ściągnąć należne z tego tytułu wielomiljonowe kwoty;

2) wydatnie ograniczyć fundusze reprezentacyjne, dyspozycyjne i znieść luksusowe inwestycje;

3) opodatkować dodatkowo wyższe dochody (niezależnie od źródła dochodu), poczynając od 600 zł. miesięcznie, z zastosowaniem szybkiej progresji tak, aby dochody od 3000 zł. były opodatkowane conajmniej w rozmiarze 50%;

4) znieść wszystkie dodatkowe pozabudżetowe wynagrodzenia z tytułu kumulacji stanowiska w służbie publicznej i odpowiednie kwoty, płynące z tego tytułu z instytucyj publicznych i prywatnych przeznaczyć do skarbu państwa;

5) całkowicie wstrzymać wypłatę emerytur emerytom, zarobkującym kwoty, przewyższające razem z emeryturą podstawę ich wymiaru;

6) skonwertować pożyczki państwowe w kierunku obniżenia stopy oprocentowania.

W zakresie środków, któreby mogły przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej, Rada Naczelna, stwierdzając konieczność dokonania głębszych zmian gospodarczych i społecznych, jako jedynej drogi wyjścia z obecnego impasu, uważa za niezbędne rozpoczęcie przez Państwo czynnej polityki gospodarczej.

W szczególności zdaniem Rady Naczelnej, wszelkie próby zrównoważenia budżetu Państwa i poprawy sytuacji gospodarczej będą bezskuteczne, jeżeli nie będą im towarzyszyły następujące środki:

1) reglamentacja obiegu pieniężnego i towarowego,

2) kontrola społeczna produkcji, finansów i wymiany,

3) objęcie karteli pod zarząd państwowo-społeczny,

4) obniżenie cen monopolowych i kartelowych,

5) obniżenie kosztów wszelkiego rodzaju pośrednictwa, oraz zniesienie zbędnego pośrednictwa,

6) przejęcie przez Państwo za zaległe podatki, należności publicznoprawne i długi posiadłości wielkorolnych na cele reformy rolnej,

7) szerokie finansowanie celowych i użytecznych inwestycyj w drodze robót publicznych.

DALSZY CIĄG DOSŁOWNEGO BRZMIENIA UCHWAŁ PODAMY JUTRO.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Pidhajny wydał na rozkaz Bandery zlecenie Kaczmarskiemu dostarczenia dla Maciejki rewolweru. Rewolwer ten Pidhajny zaniósł Banderze, a ten go wręczył mężczyźnie, w którym Pidhajny poznał Maciejkę. Kaczmarski miał dać znać Pidhajnemu, że „Gonta" (Maciejko) „wyjechał do Warszawy na Pierackiego". Akt oskarżenia mówi, że, jak wynikało z zeznań Pidhajnego, w związku z pobytem min. Pierackiego na Inspekcji mówiono, czy „nie dałoby się co zrobić", ale zaniechano tego spowodu braku wiadomości co do terminu przyjazdu ministra.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Kaczmarski widział się z Maciejką w pierwszych dniach lipca we Lwowie. Maciejko miał mu się chwalić, że był w Warszawie i brał udział w zabójstwie ministra. Maciejko miał mówić Malucy, że chciał rzucić bumbę, ale zorjentował się, że ona może nie wybuchnąć, więc użył rewolweru. Opisał ucieczkę, twierdził, że rewolwer rzucił do rzeki. Maciejko miał mówić, że mieszkał w Warszawie początkowo, jako Stefan Kaliński, a potem jako Włodzimierz Olszański. Dzień zamachu nie był zgóry upianowany i w ostatniej chwili, postanowiono go przyśpieszyć w związku z wiadomością o aresztowaniach Ukraińców w Krakowie. Według słów Maciejki, zwierzchnikiem jego w Warszawie by. Skyba.

Maciejko prosił Malucę o pieniądze i pomoc w przedostaniu się do Czechosłowacji. Maciejko umówić się miał z Malucą, że wyjedzie w okolice Sławska w Czechosłowacji. Maluca wyjechał do Synowodzka, a Maciejko miał wyjechać po nim. Maciejko wyjechał, ale wrócił niebawem. Kaczmarski dał mu nocleg, kilka złotych i rewolwer. Maluca przy nowym zetknięciu się z Maciejką, znalazł mu nowe mieszkanie a następnie wyruszył z nim z Synowodzka do Jasiny. W Jasinie Maluca spotkał się z Jarosławem Baranowskim, członkiem OUN, stale mieszkającym w Czechosłowacji. Z polecenia Malucy z Jamny udał się Jarosław Rak, który razem z Zarycką i niejaką Święcicką, odprowadzili Maciejkę, który przedstawiony był jako „Bohdan", przez Woronjankę do granicy czeskiej górami. Czekał tam jakiś osobnik, z którym ów „Bohdan" poszedł dalej i znikł.

Śledztwo stwierdziło, iż Grzegorz Maciejko, urodzony w r. 1913, ukończył 7 klas szkoły powszechnej i kurs wieczorowy w szkole zawodowej w oddziale metalowym. Od r. 1929 Maciejko był we Lwowie i mieszkał u ciotki. Jakiś czas pracował w pracowni instrumentów muzycznych, potem w zakładzie cynko - litograficznym, jako chłopiec na posyłki. W okresie od października 1933 r. do lutego 1934 r. Maciejko był aresztowany we Lwowie za udział w OUN, ale śledztwo zostało umorzone, wskutek braku dostatecznych dowodów. W początku czerwca 1934 r. Maciejko, który przez dłuższy czas był zdenerwowany, wyszedł i więcej nie powrócił. Zostawił kartkę, że wyjeżdża na urlop. Wziął ze sobą ubranie popielate, 2 pary spodni i zielonkawy płaszcz, oraz koszule szyte w zakładzie św. Wincentego we Lwowie z mankietami przypinanemi na guziczki (takie same, jakie znaleziono w teczce Olszańskiego).

Ciotka Maciejki Czuczmaczowa poznała koszulę oraz ręcznik, pozostawiony przez Olszańskiego w schronisku. Adler, właściciel sklepu, gdzie był kupiony płaszcz Maciejki, poznał płaszcz, znaleziony na klatce schodowej w domu przy ul. Okólnik.

Na podstawie śledztwa ustalono, że zabójcą jest Maciejko.

Akt oskarżenia stwierdza, że Maciejko dokonał zamachu, jako członek OUN., korzystając z pomocy okazanej przez Malucę, Pidhajnego, Hnatkiwską, Karpynieca, Kłymyszyna i że następnie Maciejko ukrył się przy pomocy Malucy, Czornija, Myhala, Kaczmarskiego, Raka i Zaryckiej.

***

O godz. 3.30 Sąd zakończył odczytywanie pierwszej części aktu oskarżenia zawartej na 44 stronicach druku i posiedzenie odroczył do dziś do 10 rano. Dalszy ciąg oskarżenia podamy w miarę jego odczytywania.

Na froncie gospodarczym

Uwagi

DOOKOŁA PROGRAMU RZĄDU. Tezy gospodarcze Rządu p. Kościałkowskiego zostały w sferach kapitalistycznych przyjęte naogół przychylnie, podobnie, jak pierwsze posunięcia w tej dziedzinie. Coprawda „Polityka Gospodarcza" (zesz. 5) kwestjonuje tezę p. Kwiatkowskiego o „umiarkowanym zysku", twierdząc, że celem życia gospodarczego — winien być WIELKI, JAKNAJWIĘKSZY ZYSK (co z punktu widzenia kapitalistycznego jest całkiem logiczne), lecz naogół powtarzamy, przyjęcie jest przychylne.

Czy jednak ludzie ci, którzy powinni orjentować się we wpływie nowych świadczeń mas pracujących (na „rzecz równowagi budżetu"), na handel, przemysł i beznadziejność MECHANICZNYCH CIĘĆ nie uświadamiają sobie, jaki może być efekt „integralnej deflacji". Czy wierzą, że „skutecznie przeprowadzona" deflacja odtworzy równowagę gospodarczą?

„Przegląd Gospodarczy" przyznaje, że metoda osiągnięcia przez Rząd równowagi „nastręczy zapewne niejedną wątpliwość", lecz tłómaczy, że Rząd sięgnął do tych źródeł dochodu, „które jako najbardziej płynne przedstawiają z punktu widzenia Skarbu, największą wydajność..."

Wspomniana „Polityka Gospodarcza" „uzasadniając", że urzędnicy prywatni ponieśli w czasie kryzysu ofiary mniejsze od rolników, robotników (na to zgoda!)..., przedsiębiorców (!?) i wierzycieli (czy szlachetny autor nie zna przysłowia: „nim tłusty schudnie, chudego djabli wezmą"?) — zastrzega, że obniżkę płac (drogą nowych obciążeń) należy rozpatrywać nietylko z punktu widzenia skarbowego (jako źródło nowych dochodów Skarbu Państwa), ale również socjalnego i gospodarczego, albowiem zniżka płac „usztywnia" powstałą część płac; co jest niepożądane.

***

„Polska Gospodarcza" powraca w artykule p. C. P. do niskiego stanu spożycia w Polsce.

Przypomina się, że spożycie żelaza na 1 mieszkańca rocznie wynosiło w 1933 r. 11,6 kg. (w Niemczech — 104 kg., Francji — 193 kg., Anglji — 149 kg., St. Zjedn. — 203 kg.). Spożycie produktów naftowych (1934) — 9,7 kg. na głowę (150 kg. we Francji, 55 kg. w Niemzech, 28,2 kg. w Czechosłowacji). Spożycie węgla (1934) 555 kg. (wraz z bykietami i koksem, gdy w Belgji 3,474 kg., Anglji — 3.870 kg., w Niemczech — 2.001 kg., Francji — 1.549 kg., w Szwecji, która własnego węgla nic posiada — 1.223 kg.). Zużycie prądu elektrycznego wynosi w Polsce (1933) 79 kilowatów (193 kw. w Czechosłowacji, 346 we Francji, 404 w Niemczech, 509 w Belgji, 1.219 w Szwajcarji).

Niskie spożycie cukru (9,8 kg. w Polsce w latach 1930—33, 23,2 w Niemczech, 40,3 kg. w Holandji, 47,9 w Anglji, 58,5 w Danji), oraz pszenicy (51 kg. w Polsce w latach 1930-33 wobec 75 kg. w Niemczech, 120 kg. w Anglji, 174 kg. we Włoszech, 197 kg. we Francji) jest miarą niedojadania i złego odżywiania się ludności.

Autor zwraca jeszcze uwagę na wyjątkowo niski stan spożycia ziem wschodnich, przypominając słowa p. Kwiatkowskiego o „dwóch państwach" gospodarczych, z których jedno — Wschód Polski nie został jeszcze przez przemysł zdobyty.

Autor przestrzega, że sama sprawa przewozu, że obniżka taryf kolejowych nie rozstrzyga tego problemu i jest on skomplikowany, wymaga ulepszenia metod produkcji, zbliżenia spożywcy do konsumenta (redukcji kosztów pośrednictwa) i t. p.

Dodajmy, że wzrost spożycia krajowego wymaga pasunięć całkiem odmiennych od ścigania „równowagi na niskim poziomie". W.

Z kraju

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę listopada wykazuje m. in.: zmniejszenie zapasu złota o 7,2 milj. zł. do sumy 446,5 milj. z.. Stan pieniędzy zagranicznych wykazuje wzrost o 4,2 milj. zł. do 215 milj zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 46,5 milj. zł. do 1.000,4 milj. zł. Pokrycie 42%.

MONET SREBRNYCH I BILONU krążyło od dnia 10 b. m. 403,7 milj. zł. w dn. 31 ub. m. — 417,2 milj.

DEFICYT BUDŻETOWY na październik wynosi 27,9 milj. zł. i jest wyższy nieco niż przed rokiem, gdy wynosił 27,7 milj. zł. W porównaniu z r. ub. (październik 1934) zmniejszyły się dochody budżetowe, gdyż wynosiły 169.2 milj. zł. wobec 172,5 milj. przed rokiem.

Pogorszenie sytuacji zaznacza się również po stronie wydatków, które wzrosły (197,1 milj. zł. wobec 179.5 milj. zł. przed rokiem), głównie naskutek wzrostu obsługi długów państwowych (26,5 milj. zła wobec 8,9 milj. zł.).

Ze świata

Pod znakiem deflacji. Miarą pogorszenia sytuacji we Francji jest zarządzenie, podnoszące stopę dyskontową z 3 na 4 proc., a stopę zaliczek pod zastaw papierów — z 4 do 5 proc. Pozostaje to w związku zarówno z ucieczką od pieniądza jak i ucieczką kapitałów z Francji zagranicę.

Niema o czem mówić. Holenderski minister de Graeff w czasie dyskusji nad budżetem oświadczył że zeszłoroczna konferencja „bloku złotego" nie ziściła pokładanych w niej nadziei, wobec czego wznawianie konferencji byłoby bezcelowe.

Wielka Brytanja w październiku r. b. ma rekordowe obroty handlu zagranicznego, import wynosi 73.383 tys. funtów i jest największy od lat 4, eksport wynosi 39.865 tys. funtów i jest największy od lat 5.

Październik zaznaczył się również innym rekordem — produkcja stali wynosząca przeszło 907 tys. tonn jest — wyższa od produkcji miesięcznej w ciągu ostatnich 8 lat. Pozostaje to w związku z ożywieniem w przemyśle automobilowym.

W Niemczech według Inst. Bad Konjunktur produkcja stali w ciągu 7-u miesięcy podniosła się o 10.4 proc., walcownie zwiększyły działalność o 14.5 proc. Jesienny wywóz wobec 1934 r. zwiększył się częściowo (węgla, żelaza, samochodów i t. p.) ale nie pokrył wwozu surowców w rozmiarach zeszłorocznych.

W Czechosłowacji premier Hodża jako plan gospodarczy Rządu wskazał: dążenie do obniżki stopy procentowej, usunięcia przeszkód eksportu, zmniejszenia liczby bezrobotnych i popierania robót inwestycyjnych (3 miljardy koron na rok przyszły w budżecie).

W Z. S. S. R. przez 3 ostatnie lata bilans handlowy z zagranicą dał dodatnie saldo na sumę 450 milj. rubli, długi z tytułu handlu zagranicznego spadły z 1.400 milj. rubli w 1931 r. do 120 milj. rubli w 1935 r.

Z. S. S. R. wykazuje wzrost produkcji srebra (100 milj. rubli rocznie) i zajmuje pod tym względem drugie miejsce w świecie.

Kronika polityczna świata.

Zgon znanego misjonarza

W Chicago zmarł nagle w 72 roku życia misjonarz protestancki, William Sunday, jeden z najpopularniejszych postaci w Stanach Zjednoczonych, znany ogólnie jako „Billy Sunday".

Jako młody człowiek, William Sunday był zawodowym footbalistą. Pod wpływem słyszanych na ulicy kazań Armji Zbawienia, porzucił zawód sportowy i został pastorem protestanckim.

Wybory uzupełniające we Francji

Przy wyborach uzupełniających do Senatu w dep. Isere obrany został minister spraw wewnętrznych Paganon (radyk socj.) na miejsce zmarłego Vallier, również rad. soc.

W Douby na senatora został wybrany b. minister sprawiedliwości Pernot na miejsce zmarłego de Moustiera.

We Francji
Groźba powodzi

Paryż, 18 listopad. (ATE). Wody Rodanu wzbierają nieprzerwanie. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek poziom rzeki podniósł się o dalsze 30 cm. i w pobliżu Avignon doszedł do 6,80 cm. Od 84 lat nie zanotowano tak wielkiego przyboru wód. W wielu miejscowościach połączenia telefoniczne i kable elektryczne zostały zerwane. W Avignon i okolicy policja aresztowała około 100 rzezimieszków, którzy plądrowali domy, opuszczone przez mieszkańców w obawie powodzi. 20 osób skazano.

Ulewne deszcze, połączone z oberwaniem się chmur, wyrządziły wielkie szkody w pobliżu Marsylji. Na linji Marsylja - Grenoble tor został podmyty w pobliżu stacji Volx. Pociągi muszą być kierowane inną drogą. W Le Havre szalała w niedzielę gwałtowna burza. Parowiec Cunard Line „Ausonia" nie mógł wpłynąć do portu. Holownik wysłany naprzeciwko parowca, uległ uszkodzeniu. (ATE).

O mandat d'a Macdonalda

(PAT.). Rosbotham, obrany w okręgu Ormskirk (Lancaster) z grupy Macdonalda, gotów jest złożyć mandat, aby na jego miejsce mógł wejść Ramsay lub Malcom Macdonald.

Decyzja zapadnie w tej sprawie w przyszłym tygodniu po rozmowie Ramsay'a Macdonalda z Baldwinem.

W obawie przed procesem...

W dzielnicy Wilmersdorf w Berlinie znaleziono w jednem z mieszkań zatrutą gazem matkę z dwojgiem dzieci.

Jak się okazało, ojciec zostawił na noc otwarty kran od gazu, sam zaś popełnił samobójswo w obawie procesu o sprzeniewierzenie.

Kącik radjowy

POCO TE PRZERWY?

List radjosłuchacza.

Korzystając z „Kącika Radjowego", chcę zwrócić się za pośrednictwem redakcji do Polskiego Radja z zapytaniem, które niewątpliwie interesuje nietylko mnie, ale tysiące ludzi. Program radjowy, nadawany przez rozgłośnie warszawską i prowincjonalne nie jest zbyt bogaty i zbyt urozmaicony, choć przyznać trzeba, że ostatnio daje się zauważyć pewna poprawa. Do wszystkich braków dochodzi jeszcze jeden, dość ważny.

Radjo zaczyna nadawać program dość wcześnie, bo już o godz. 6.30. Po pieśni porannej i gimnastyce następuje muzyka lekka, która trwa całą godzinę. Odbywa się to akurat w tym czasie, kiedy ludzie starsi wybierają się do pracy, a młodzież do szkół.

O godzinie 8.10 radjo milknie i nie odzywa się aż do godz. 11.57. Prawdopodobnie dyrekcja Radja przypuszcza, że we wszystkich domach Warszawy i Polski niema zupełnie nikogo, ktoby chciał słuchać radja. A właśnie w tym czasie wszystkie żony i matki, które wyprawiły już swych domowników do pracy czy szkoły, mają trochę wolnego czasu i chętnie posłuchałyby jakiejś dobrej i ciekawej audycji. Mógłby to być kącik dla kobiet, wskazówki gospodarcze czy nawet przegląd mody. Napewno znalazłyby się ciekawe tematy.

O godz. 13.30 znów druga przerwa. Tym razem do godz. 15.15. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego radjo musi odpoczywać w tym czasie. Chyba przemawiają tu względy oszczędnościowe. A. K.

OD REDAKCJI. Zamieszczamy poniższe uwagi, sądząc, że Dyrekcja Polskiego Radja sama wyjaśni przyczyny wprowadzenia tak długich przerw w audycjach. Jednocześnie prosimy naszych czytelników o wypowiadanie się w sprawach programów i audycyj radjowych. Uwagi na ten temat będziemy zamieszczali w naszym „Kąciku".

POGADANKA O CUKRZE.

Codzień wszyscy spożywamy cukier i napewno wiele osób interesuje historja tego tak dziś codziennego produktu i sposobu wytwarzania go. Cukier buraczany, który używamy, jest wynikiem wynalazku. Sto kilkadziesiąt lat temu nie znano go wcale. Używany był tylko cukier trzcinowy, bardzo kosztowny i rzadki produkt, nabywany w aptekach — jako kosztowne lekarstwo. Dnia 19.11 o godz. 17 inż. Ludwik Awin opowie radjosłuchaczom o historji cukru i o wyrobie cukru buraczanego, a pogadanka ta bezwątpienia będzie dla radjosłuchaczy pożądanem wzbogaceniem swych wiadomości.

TAŃCOWAŁA RYBA Z RAKIEM...

Audycja radjowa dla dzieci.

We wtorek dnia 19.11 o godz. 12.15 młodsza dziatwa szkolna usłyszy przez radjo pełen humoru i dowcipu obrazek słuchowiskowy, pióra Benedykta Hertza p. t. „Tańcowała ryba z rakiem...". Akcja toczy się w piwnicy, gdzie zostały zgromadzone na zimę różne jarzyny. W ochoczym tańcu krąży marchewka z groszkiem, pomidor z cebulą, ćwikła z chrzanem... A z tych wesołych piosenek i djalogów dowiedzą się dzieci, że jarzyny są zdrowe i trzeba je spożywać... bez grymasów.

MUZYKA LEKKA W POLSKIEM RADJO

Dwie miłe audycje usłyszą radjosłuchacze we wtorek dnia 19.11 o godz. 17.15 melodje z operetek i polskie piosenki — w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Górzyńskiego z udziałem pieśniarki Zuzanny Karin; o godz. 20.10 — lekką muzykę w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Karola Hanusza. W programie orkiestrowym zwraca uwagę utwór H. Ailbouta — „Suita w stylu rococo".

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnem piśmie Panów ukazała się w listach do Redakcji notatka p. t. „Pocztowa sanacja". Ponieważ w notatce tej poruszono i moje nazwisko, przeto zwracam się z prośbą do Sz Pana Redaktora o umieszczenie w imię sprawiedliwości poniższych kilku słów sprostowania.

1) Nie prawdą jest, iż jestem działaczem Związku Prac. P. T. i T. R. P. natomiast prawdą jest iż do żadnego Związku zawodowego na terenie pocztowym nie należę, zaś osobisty mój stosunek do Prezesa Związku Stangreciaka jest raczej negatywny.

2) Z zarzutami stawianemi wice-Przewodn. Związku R. Grzybowskiemu, b. skarbnikowi Koła Warszawa I Witolinowi i sekretarzowi tegoż Koła T. Fitzemu absolutnie nie mam nic wspólnego i mieszanie mnie do stawianych im zarzutów uważam za godzące w moje imię.

3) Nieprawdą jest również iż jestem jednym z wybitnych działaczy B. B. W. R. na terenie pocztowym natomiast prawdą jest ,że do B. B. W. R. nie należę od 1930 r.

Dziękuję z góry Sz. Panu Redaktorowi za zadośćuczynienie mej prośbie łączę przy okacji wyrazy głęgokiego poważania.

WITOLD BORNHOLTZ.

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

MĘŻOWIE ZAUFANIA W LEKKOATLETYCE. W porozumieniu z zarządami Związków Okręgowych, zarząd PZLA ustali wkrótce nazwiska mężów zaufania dla okręgów: warszawskiego, lwowskiego, białostockiego, łódzkiego, poznańskiego, katowickiego i krakowskiego.

Zadaniem „mężów zaufania" będzie kontrola pracy zawodników, opinjowanie ich potrzeb itd.

V IGRZYSKA KOBIECE W WARSZAWIE. Na ostatniem posiedzeniu zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił zawiadomić Międzynarodową Federację Sportu Kobiecego, że w zasadzie zgadza się na organizację V Światowych Igrzysk Kobiecych 1938 r. w Polsce, z tem jednak, że ostateczną odpowiedź zastrzega sobie do roku przyszłego, na Miedzynarodowym Kongresie Federacji.

Piłka nożna

TABELA LIGOWA. Ruch mistrzem Ligi przed Pogonią i Wartą Z Ligi spadają Cracovia i Polonia. Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco: 1) Ruch mistrz Polski 20 meczów 26 pkt., st. br. 37:26, 2) Pogoń 20 meczów 25 pkt. st. br. 55:31, 3) Warta 20 meczów 24 pkt., st. br. 50:33, 4) Wisła 18 meczów 20 pkt., st. br. 47:36, 5) ŁKS. 20 meczów 20 pkt. st. br. 30:34, 6) Śląsk 19 gier 20 pkt., st. br. 32:40, 7) Garbarnia 19 gier 18 pkt. st. br. 36:30 8) Warszawianka 18 gier 18 pkt. st. br. 28:32, 9) Legja 20 gier 18 pkt. st. br. 32:46, 10) Cracovia 20 gier 17 pkt. st. br. 34:34, 11) Polonia 20 gier 8 pkt. st. br. 18:54.

W ten sposób mistrzem Ligi został Ruch przed Pogonią i Wartą. Ruch mimo remisu z Cracovią utrzymał pierwsze miejsce dzięki porażce Pogoni z Wartą. Los Polonji podzieliła drużyna Cracovii, która była pierwszym mistrzem Polski. Cracovia miała pecha, walczyła bowiem doskonale z Ruchem. Wystarczyłaby Cracovjii jedna jeszcze bramka zdobyta na Ruchu, a Cracovia utrzymałaby się w lidze — spadłaby wtedy drużyna Legji. Na czwarte miejsce największe szanse posiada Wisła, znajdująca się w dobrej formie.

Na miejsce Cracovii i Polonji do Ligi wejdzie drużyna Śląska Dąb, a zatem w roku przyszłym w mistrzostwie grać będzie 10 klubów, przyczem tylko jeden będzie spadać a jeden wchodzić.

Tenis

WITMAN WYGRYWA Z TŁOCZYŃSKIM. Na krytym korcie tenisowym na Dynasach w Warszawie odbyły się pokazowe mecze tenisowe przy udziale czołowych tenisistów warszawskich. Największem spotkaniem był mecz między Witmanem i Tłoczyńskim, zakończony niespodziewanie zwyciestwem Witmana w stosunku 6:4, 7:5.

W pierwszym secie prowadził Tłoczyński 4:2, ale Witman zdobył 4 gemy z rzędu. W drugim secie prowadzi Tłoczyński 5:0, a przy stanie 5:3 ma setbola, mimo to Witman rozstrzyga mecz na swoją korzyść.

W grze pań J. Jędrzejowska wygrała jednosetowe spotkanie z Neumanówną 6:1, a w grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała w jednosetowem spotkaniu parę Neumanówna — Witman w stosunku 6:3.

Gry sportowe

AKADEMICY WARSZAWSCY BIJĄ NIEMCÓW 30:27. W sali YMCA w niedzielę wieczorem rozegrany został międzynarodowy mecz koszykówki między niemiecką drużyną Deutsche Studentenschaft Breslau a AZS Wraszawa. Po ciekawej i zaciętej walce wygrała drużyna warszawska w stosunku 30:27 (10:6). Njlepszym z drużyny warszawskiej był Kowalski. Sędziowali pp. Olszewski i Twardo.

Nadto w siatkówce męskiej YMCA pokonała AZS 2:0 (15:6 — 15:10), a w koszykówce kobiecej Polonia pokonała AZS 38:28 (18:4).

Różne wiadomości

MIEJSKI OŚRODEK W. F. W KATOWICACH. W tych dniach nastąpiło otwarcie i oddanie do użytku nowozbudowanego gmachu Miejskiego Ośrodka WF w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

Budowę gmachu Ośrodka podjęto w tym celu, aby dostarczyć sprotowcom pomieszczenia do zaprawy lekkoatletycznej bez względu na porę roku, na gimnastykę, na lokal poradni lekarskiej, administracji ośrodka i administracji poszczególnych objektów. Gmach składa się z 3-ch części: budynku centralnego, hali lekkoatletycznej i sali gimnastycznej. Budynek centralny objemuje pomieszczenie dla skoszarowania około 40 osób, administrację ośrodka, szatnię, poradnię lekarską, pokój instruktorów, salkę szermierczą i bokserską. Budynek centralny jest dwupiętrowy, a pojemność jego wynosi 3.500 mtr.³

Z budynkiem centralnym połączona jest z jednej strony hala lekkoatletyczna wysokości 10 mtr., wymiary 20x40 mtr., a z drugiej strony — sala gimnastyczna 12x24 mtr., wysokości 7 mtr. Budynek jest wyposażony w szereg urządzeń nowoczesnych: urządzenia sanitarne, wodę bieżącą ciepłą, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne itd. Na dachu sali gimnastycznej — duży taras. Koszta budowy wyniosły około 500 tys. zł.

Wśród nowych książek i wydawnictw

Książka egzotyczna

ARKADY FIEDLER: Ryby śpiewają w Ukajali. Warszawa, „Rój", 1935; str. 242.

P. Fiedler jest miłośnikiem egzotycznej przyrody i człowiekiem szczęśliwym, który co kilka lat pozwolić sobie może na dalekie wyprawy, choćby do dzikich stepów Peru i Brazylji, gdzie Amazonka toczy swe majestatyczne wody, gdzie ryby śpiewają w falach jej dopływu — Ukajali, gdzie wspaniała i rozrzutna pryroda podzwrotnikowa zachwyca przybysza cudownie kolorową różnorodnością kwiatów, ptaków i motyli. Tylko człowiek — jak stwierdza p. Fiedler — człowiek miejscowy jest, wśród tego oszałamiającego przepychu przyrody brazylijskiej, smutny, chory i wynędzniały. Taka np. scena: Do pustynnego wybrzeża przybija statek rzeczny, którego kapitan i właściciel dostarcza zarazem ogrodnikom niezbędnych artykułów i towarów; zbliża się jakiś trapiony gorączką malaryczną osadnik, prosząc o porcję — chininy; niestety, kosztuje to cztery role, chory ma tylko trzy; nie pomagają błagania nieszczęśliwca, ani jego złorzeczenia; statek rusza dalej, a z nim nadzieja i możność ratunku. Dziwimy się trochę, że w obliczu tej potwornej sceny autor pozostał obojętny: chodziło tu tylko o sumę, równą jednemu złotemu.

Wśród wielu ciekawych rozdziałów żywo i z talentem opowiadacza napisanej książki sporo refleksyj budzą karty, poświęcone sprawom niewolnictwa, panującego swobodnie na tych dalekich terenach: plantatorzy urządzają poprostu wyprawy zbrojne na siedziby indjan, mordują mężczyzn i starsze kobiety, jako zdobycz zaś biorą chłopców 10 — 12-letnich i młode dziewczęta. Gdy chłopcy dorosną, otrzymują kawałek ziemi i trochę narzędzi, za co muszą ofiarować plantatorowi swoją pracę. Odrabianie tego „długu", naturalnie, nigdy się nie kończy, plantator ma stale wiele arcy-tanich rąk roboczych, a gdy indjanin zbuntuje się i ucieknie, czujne w tym wypadku władze odstawiają go właścicielowi, jako „nieuczciwego dłużnika". Tak to prezentują się cuda egzotycznej Ukajali od strony obyczajowej i gospodarczej.

Nowy zeszyt „Niepodległości"

Ukazał się 32 zeszyt czasopisma „Niepodległość" (tom XII zesz. 3).

W zeszycie tym znajdujemy 5 dalszych listów Józefa Piłsudskiego z lat 1894 — 1895, dotąd zupełnie nieznanych. Trzy z nich pisane są do Zw. Zagr. Socjalistów Polskich, a dwa do Aleksandra Sulkiewicza. — Przypisy opracowali Leon Wasilewski i Władysław Pobóg - Malinowski.

Dział artykułów otwiera praca dr. Marji Złotorzyckiej p. t.: „Jarosław Dąbrowski a Legjon Polski w Lionie" (1870 — 1871), która jest fragmentem dziejów emigracji polskiej we Francji. Tematem pracy jest tworzony w Lionie w czasie oblężenia Paryża Legjon polski, na którego czele miał stanąć Jarosław Dąbrowski. Na skutek niechęci Rządu francuskiego, niedołęstwa organizatorów i wreszcie intryg rosyjskich, legjon nie spełnił swego zadania i sprawa skończyła się bardzo niesławnie.

Swoje wspomnienia o procesie L. Waryńskiego w roku 1878 w Krakowie, zatytułowane „Pierwszy posiew Socjalizmu w Galicji", skreślił dr. Szczepan Mikołajski, jeden z oskarżonych w tym procesie.

Józef Madey i Michał Laskowski w artykule p. t.: „Ruch wolnościowy młodzieży szkolnej w Sandomierzu" (1899 — 1906), szukając genezy strajków szkolnych w zaborze rosyjskim, sięgnęli aż do podłoża, na którem bunt się zrodził. W tym celu szczegółowo przedstawiają ucisk — atmosferę i warunki życia w jakich młodzież wzrastała i na tem tle opisują jej patrjotyczne poczynania.

Dokończenie niezwykle realistycznie ujętego opisu straszliwej podróży „etapem" na Sybir, pobytu na zesłaniu i ucieczki, znajdujemy we wspomnieniach Stanisława Parkota-Wójta „W. N. Z. R., katordze i na Sybirze".

Dalszy ciąg pracy Franciszka Żurka „Powiat Krasnostawski w walce o wolność", obejmuje lata 1916 — 17 i stanowi szkic dziejów Krasnostawskiego obwodu P. O. W., opracowany już nietylko na podstawie ustnych relacji ale i na podsdtawie akt z archiwum Inst. Badania Najnow. Hist. Polski.

Ostatnim w dziale artykułów jest zbiór bardzo ciekawych wspomnień Stanisława Thugutta „Z dziepów tajnej prasy w Warszawie" (1914 — 1918) podający nigdzie nie zapisane szczegóły prac wydawniczych NKN-u i potem CKN-u.

W dziale „Dokumenty" znajdujemy podane przez inż. Pawła Grodeckiego uchwały wieców, rezolucje i sprawozdania z zebrań, ilustrujące prowadzoną w 1905 roku przez młodzież walkę o spolszczenie wyższych uczelni warszawskich.

W „Miscelleneach", dr. Marja Złotorzycka streszcza kilka ciekawych artykułów z lat 1873 — 74 w sprawie ukraińskiej, a Eugenjusz Ajnenkiel podaje wspomnienie o Bronisławie Głydziaku, członku organizacji bojowej PPS.

Uzupełniają zeszyt liczne ilustracje, sprawozdania z nowszych wydawnictw i bibljografja prac na temat objęty programem „Niepodległości", jakie ukazały się w roku 1933, opracowana przez Halinę Zielińską.

Na Górnym Śląsku

Atmosfera na Śląsku jest zbyt ciężka...

Procesy odsłaniają istniejącą zgniliznę

Stosunki w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, szczególniej w Nadzorach Sądowych i Zarządach Przymusowych domagają się na gwałt bliższego zainteresowania się niemi czynników miarodajnych. Olbrzymie, idące w setki tysięcy zł. honorarja rożnych syndyków w ciężkim przemyśle, domagają się wyjaśnienia. Sam p. min. Kwiatkowski mówił niedawno o złodziejskich pensjach gen. dyrektorów. Na Śląsku toczą się też procesy, które odsłaniają zgniliznę moralną, jaka zakradła się w ostatnich latach na teren, który dawniej wyróżniał się swoją solidnością.

Proces Radlicza dotyczył memorjałów o machinacjach niektórych dygnitarzy „sanacyjnych". Radlicz został zasądzony, a memorjały zginęły w szufladach pod zielonem suknem. Sprawa defraudanta Kazonia i jego spółki dotąd jeszcze nie została wyjaśniona publiczne. Wrzód w „Centralnej Targowicy" pękł wprawdzie, ale wszystkie instancje, które są zobowiązane do informowania opinji publicznej o defraudacjach, milczą zawzięcie. Onegdaj znowu toczył się przed sądem w Katowicach proces przeciwko adwokatowi Chorzelskiemu, oskarżonemu o nadużycia przy licytacji w majątkach ks. pszczyńskiego. Adwokat został zasądzony. I tu chodziło o bardzo poważne kwoty. Zaledwie ukończono proces Chorzelskiego odbył się drugi proces przeciwko adw. Askenazemu o zniewagę prokuratora Mehofera. Proces wywołał wielką sensację, ponieważ przez przewód sądowy przewijało się ciągle nazwisko głośnego defraudanta Kazonia, b. dyrektora Centralnej Targowicy.

Swego czasu wnieśli b. dyr. Targowicy p. Piotrowski i p. Aniołek z Mysłowic doniesienie przeciwko dyr. Kazoniowi o karygodne przestępstwa. Dochodzenia przeciwko Kazoniowi, prowadzone przez p. prokuratora Mehofera, zostały umorzone. Po pewnym czasie wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w Katowicach zażalenie adw. Askenazego, który w zarzucił p. Mehoferowi stronniczość, bliską zażyłość z Kazoniem i udział w libacji w mieszkaniu Kazonia. Prokuratura w Katowicach sporządziła w następstwie akt oskarżenia przeciwko adw. A., na rozprawie zaś ofiarował adw. Askenazy dowód prawdy.

Wnioski adw. Askenazego, zmierzające w kierunku prowadzenia dowodu prawdy zostały częściowo uwzględnione. Świadek Dobrowolski zeznał, że w restauracji „Adrji" w Sosnowcu, której właścicielką jest żona Kazonia, widział wiceprokuratora Mehofera w stanie podchmielonym, gdy odzywał się do Kazonia poufale. Świadek Wosowicz zeznał w Warszawie, że p. Mehofer miał się wówczas w restauracji wyrazić: „Kaziu, dopóki ja jestem prokuratorem, to ci włos z głowy nie spadnie". Następnie jednak świadek zeznania te wycofał, twierdząc, że słyszał to od świadka Dobrowolskiego. Inny świadek zeznał, że widział p. Mehofera, wychodzącego w towarzystwie Kazonia i adw. Pająka z domu, w którym mieszka p. Kazoń. B. sekretarz adwokata Pająka z Mysłowic zeznał, że widział na biurku adwokata Piątka teczkę, w której znajdowały się akta dochodzeń prokuratorskich przeciwko osk. Kazoniowi.

Jako świadkowie, byli również przesłuchani adwokat Piątek i wiceprokurator Mehofer. Z zeznań tych świadków wynikało, że p. Mehofer żyje w dobrych stosunkach z adw. Piątkiem, który jest jego dawnym kolegą. Pewnego dnia, gdy p. Mehofer bawił w mieszkaniu adw. Pająka, mieszczącym się w domu, w którym mieszka również Kazoń, ten ostatni wyszedł z mieszkania przypadkowo w chwili, gdy wychodzili z tego domu również p. Mehofer i adw. Piątek. Zaprzeczyli oni, jakoby p. Mehofer bawił w mieszkaniu Kazonia i brał udział w libacji. Świadkowie ci nie zaprzeczyli, że akta dochodzeń widział sekretarz biura na biurku adw. Piątka, który fakt ten przedstawił w ten sposób, iż p. Mehofer pozostawił u niego teczkę na wieszaku. Zaprzeczono również kategorycznie, jakoby p. Mehofer w restauracji „Adria" w Sosnowcu miał się wyrazić: „Kaziu, dopóki ja jestem prokuratorem, to ci włos z głowy nie spadnie".

Taki był przebieg rozprawy. Adwokat Askenazy został zasądzony na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Procesów takich jest ostatnio zbyt dużo na Śląsku. Świadczy to o bardzo ciężkiej atmosferze w tej dzielnicy. Czy miarodajne czynniki nie chciałyby się bliżej zainteresować stosunkami, jakie tam panują?

Czarna śmierć na kopalniach

Na szybie „Carnau" kopalni „Florentyna" został zasypany przez spadający węgiel rębacz Józef Woźny z Huty Hubertusa. Nieszczęśliwy został uderzony kawałem węgla. W stanie bezprzytomnym został przewieziony do lecznicy Spółki Brackiej w Chorzowie.

***

Na kopalni szyby „Jankowice" w Boguszowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pracujący na najgłębszym pokładzie na filarze 40-letni górnik Stanisław Walla został w pewnej chwili przysypany olbrzymiemi zwałami węgla. Nieszczęśliwemu pośpieszyli z pomocą towarzysze, którzy po kilkogodzinnej akcji ratunkowej zdołali go wydobyć z pow zwałów węgla. Stan jego był już beznadziejny. Olbrzymie bloki skalne i węgiel poraniły go tak dotkliwie, że przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku jeszcze tego samego dnia wyzionął ducha. **Tragicznie zmarły górnik osierocił żonę i troje dzieci.**

Wiadomości z całej Polski

BESTJALSKI MORD W CZĘSTOCHOWIE

Z Częstochowy donoszą o tragicznym mordzie, którego ofiarą padła 80-letnia Malina Dzieciaszek.

Sąsiedzi przybywszy do mieszkania staruszki, znaleźli ją bez życia. Stwierdzono, że została zamordowana ciosem, zadanym zły łu tępem narzędziem.

Staruszka broniła się rozpaczliwie, czego dowodzi przewrócony stół i porozrzucane papiery i dokumenty.

Przypuszczają, że mord nie ma podłoża rabunkowego, zbrodniarz bowiem pozostawił futro, nowe ubranie, a na stole 7 zł.

ŚMIERTELNA JAZDA „NA GAPĘ"

Na torze kolejowym pod stacją Międzyrzecz w Lubelskiem znaleziono Jankla Bekermana lat 23 z Łukowa z rozbitą głową. Przewieziono go do szpitalu w Międzyrzeczu, gdzie niebawem zmarł nie odzyskawszy przytomności. Ustalono, że Bekerman jechał pociągiem bez biletu na stopniach wagonu, chcąc ukryć się przed konduktorem. W pewnej chwili stracił równowagę, spadł na tor i znalazł śmierć.

POD KOŁA POCIĄGU

Między stacjami Rudnik a Bystrzyca ((Lubelskie) rzuciła się pod pociąg młoda dziewczyna Kazimiera Wajdówna z Telatyna i doznała strzaskania ręki, złamania nogi i pęknięcia szczęki. W szpitalu w Lubartowie dokonano amputacji ręki i nogi.

WYPADEK ŚPIĄCZKI W ZAGŁĘBIU

Śpiączka jest choroba niezwykle groźną, występującą przeważnie w krajach gorących. Dziesiątkuje ona ludność, ponieważ prawie zawsze kończy się śmiercią.

Miejski wydział zdrowia w Sosnowcu w ub. tygodniu zanotował śmiertelny wypadek śpiączki.

Wypadek ten wywołał duże zaniepokojenie wśród władz, które w związku z tem wydały szereg zarządzeń ochronnych.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

W lesie pod Zgierzem dokonano straszliwego odkrycia.

Jeden z okolicznych mieszkańców, przechodząc przez las, zauważył leżące na murawie, w odległości 25 metrów od szosy Zgierz — Konstantynów, zwłoki mężczyzny, liczącego około 35 lat.

Na klatce piersiowej i lewej ręce denata widniały dwie rany postrzałowe.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz i lekarz, który stwierdził zgon owego mężczyzny, przy którym poza kluczem i biletem tramwajów łódzkich, nie znaleziono żadnych dokumentów.

Przy zwłokach nie znaleziono broni, niewątpliwie więc było to morderstwo i to o charakterze rabunkowym.

Zwłoki zostały przekazane do kostnicy w Zgierzu.

Uniewinnienie ośmiu oskarżonych

w procesie o teror

(Kor. wł.).

W dniu 12 b. m. Sąd Grodzki w **Ciechanowie** rozpatrywał sprawę o teror ośmiu tow. tow.: Józefa Grzelaka, Wysockiego, Danowskiego, Ratkiewicza, Wilka, Murawskiego, Gawrońskiego i Borowskiego, oskarżonych o to, że podczas strajku weszli do piekarni Piańskiego, namawiali łamistrajków do opuszczenia pracy i grozili biciem.

Wszyscy oskarżeni musieli meldować się dwa razy w tygodniu na policji od dn. 15 sierpnia do dnia sprawy.

Oskarżenie popierał post. pol. Kędzierski, który prosił Sąd o surowe ukaranie wszystkich oskarżonych, a przedewszystkiem przewodniczącego, tow. Grzelaka, który „burzy całe miasto" i „namawia robotników do strajku".

Po wysłuchaniu oskarżonych i świadków, Sąd wydał wyrok **uniewinniający wszystkich oskarżonych.** Koszty sprawy pokryje Skarb Państwa. Oskarżeni odpowiadali z art. 251 i 252 k. k.

Sprawa carskiego szpicla Walczaka

przed Sądem Najwyższym

Dziś przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozegra się trzeci akt ponurej rozprawy sądowej, której bohaterem jest b. szpicel i prowokator carskiej ochrany, wieloletni urzędnik radomskiej Kasy Chorych i Ubezp. Społ., Adam Walczak.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonych przez Walczaka o rzekome zniesławienie w prasie b. red. odp. radomskiego „Życia Robotniczego", tow. Stanisława Wieczorka i redaktora „Dzień Dobry", p. Franciszka Borowskiego, na niewielką karę aresztu i grzywny, zaś Sąd Apelacyjny w Lublinie obu oskarżonych uniewinnił, stając na stanowisku, że **przeprowadzili oni całkowity dowód prawdy na poparcie zarzutów przeciw Walczakowi. Tem samem Sąd Apelacyjny uznał Adama Walczaka za szpicla i prowokatora b. carskiej ochrany w Radomiu. Wskutek tego wyroku Walczak został usunięty z posady w miejscowej Ubezp. Społ.** i zniknął z horyzontu Radomia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł skargę kasacyjną, która stanie się przedmiotem rozprawy Sądu Najwyższego.

Tabela loterji

3-gi dzień ciągnienia 2 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wyrane

10.000 zł. — 27081
5.000 zł. — 34016 54536 145978 151912 189797
1.000 zł. — 37211 55178 68626 132319 178680

500 zł. — 4707 24275 37339 67989 70868 182282 187413

400 zł. — 746 7119 15467 35664 37984 55521 62036 69922 79265 80654 80702 100677 117358 134056 152519 140337

250 zł. — 1396 8339 8629 9116 12035 12322 16586 21427 52059 55142 62912 70353 79289 81310 90137 103026 104236 110069 115174 150163 165560 167498 173279 175386

200 zł. — 3843 3914 10949 16552 19550 37482 47400 57949 65020 75276 76517 96282 98392 100249 102020 107486 124056 161679 163686 164082 166831 168587 173039 177619 190991

Wygrane po 150 zł.

118 536 99 1321 71 895 2116 3106
417 717 4077 198 407 982 5445 669
874 6031 63 597 835 7203 544 738 52
994 8563 9422 43 10264 437 11429 72
508 12481 13040 87 787 15274 16430
563 719 61 993 17087 555 879 18652
61 848 966 19439 787 886 20156 310
415 647 700 846 21443 624 869 22355
449 23904 24657 754 885 25038 785
823 26033 248 379 516 691 27328 98
28627 859 29793 30192 233 864 31008
154 394 32274 381 33004 23 490 679
920 34348 442 864 38436 507 36763
917 55 66 37218 308 914 75 38227 477
39058 198 558 40384 601 793 41936
42200 410 913 43150 978 44004 91
104 6 629 45151 660 705 865 46086
156 68 286 92 419 47119 245 48507
49507 50392 51258 379 581 845 52003
125 393 963 53074 193 583 762 968
54029 33 346 603 55260 66 380 419
601 56010 290 301 6 57648 781 918
58007 71 75 453 886 59423.

60329 702 76 807 61770 853 62780
63659 995 64027 251 824 36 65 923 56
65386 772 819 66951 67003 68454 790
69947 71179 312 86 526 601 78 942
72026 332 501 77 89 890 73663 74036
79 75096 299 609 853 76296 308 78456
95 949 79271 505 692 81058 105 725
82504 711 83264 95 326 521 945 84148
418 779 85159 292 764 943 86690 757
87002 21 390 763 88037 72 849 89537
82.

90524 849 91371 657 93739 94043
116 95053 693 719 32 884 96557 646
95 97162 607 840 98643 775 970 99712
100581 847 52 94 101297 716 102807
57 997 103142 604 854 104314 590 787
105751 106009 622 840 919 107164 368
528 660 108311 [illegible]
914 110018 408 555 111685 704 45 810
113822 306 599 113627.

114370 115238 361 485 785 116102
512 79 819 926 117542 648 118157 184
478 570 958 119119 484 761 65 120239
739 121619 719 937 75 122173 827
123452 984 124111 358 547 125347 92
126071 127860 128108 284 129304 64
211 78 130417 822 131359 474 888 764
132595 999 133302 709 134147 578
135172 869 995 136062 243 335 460 70
755 825 65 137326 80 138644 942
140652 141789 142388 61 75 595 144028
65 246 145585 146044 257 711 147088
645 148073 328 407 41 512 149445 584
150341 657 992 151421.

152292 585 802 153123 563 938
92 164204 894 155647 156121 157283
357 158093 245 568 159021 160243
74 374 553 161539 727 162694 163051
132 572 164105 68 624 764 828 31
167065 330 616 967 168049 169872
170007 939 171021 70 566 172899
173454 174110 745 77 880 175360
177383 921 179758 811 180865 181777
183498 807 928 184508 861 185182
445 186058 235 384 187251 513 188122
189099 668 821 942 190154 386 648
191021 60 71 768 192795 904 87
194816

Wygrane po 50 zł.

876 975 1076 515 621 35 973 2016
54 128 333 819 3710 855 4323 72 597
828 966 75 5419 66 661 83 99 901
6687 786 7023 447 8019 437 708 577
9251 76 379 589 624 10053 355 11966
12016 110 237 333 484 969 13279 316
62 14022 507 655 914 15206 12 74
850 16170 680 914 72 17579 726 61
18175 687 717 870 19181 274 300 738
52 20523 677 817 947 21132 472
22163 207 305 86 23256 425 879
24320 596 650 92 937 25308 966 26680
319 90 567 27143 88 307 28062 111
360 404 822 29125 669 30473 757 88
883 945 31075 761 32143 33029 219
34393 435 532 695 35031 379 475 553
744 804 901 36006 155 95 37115 455
533 74 792 809 38448 91 608 39021
90 568 698 716 80 40549 62 866
41051 192 222 710 42669 703 43048
55 73 234 370 44205 320 495 875 989
45140 426 539 46330 448 506 47617
48758 70 49557 58 727 50171 514 615
64 907 51915 17 52112 386 625 53257
62 571 649 54824 988 55097 209 456
614 54 998 56059 60 99 165 350 579
816 57443 529 610 58007 93 680 763
938 59408

60161 317 650 76 732 61007 24 478
644 932 62011 54 168 483 676 63874
644446 63 71 587 65780 989 66070 229
559 696 746 67288 419 734 96 824
68090 472 603 729 856 69238 575 628
784 882 973 70477 579 981 71191 264
511 28 72064 112 687 73134 350 89
668 74008 21 45 100 287 75253 453
627 96 791 850 76015 163 321 465 972
77852 78053 433 625 799 820 51 979
79117 493 702 90 94 80125 490 893
81552 554 82039 142 534 42 83042 305
460 778 898 84079 184 429 65 768 78
805 54 69 85165 546 86080 100 397 750
87064 92 190 574 708 88570 89094 433
647 90337 438 925 91071 333 722 933
92974 93000 311 456 708 908 94448
64 90 970 95080 249 391 96108 589
97305 61 98722 918 99195 44 714
100052 608 765 853 101210 27 348 452
756 818 14 36 102072 575 774 800
103232 525 656 761 104227 899 105020
534 766 933 106165 965 107218 340
108034 194 704 993 109037 341 936
110027 826 980 111129 64 408 662 778
892 927 112240 358 573 925 113606.

114147 208 303 115174 521 83 116083
113 451 620 771 845 117161 358 470
118375 741 981 94 119344 806 120051
212 713 883 121177 400 740 75 811 14
935 122131 579 606 71 896 123041 143
760 891 124111 71 13 254 359 49 440
671 866 125218 417 25 755 126060
127389 619 99 128237 700 79 129110
85 542 623 799.

130703 131358 618 817 132349 433
133041 88 134187 337 634 135138 46
567 742 136742 88 814 71 137326 600
47 138120 544 637 139129 271 566 729
933 140119 876 902 141099 757 142143
712 143178 216 443 620 854 145742
146148 65 286 908 147043 257 493 647
148195 250 149093 191 150339 151177
541 915.

152077 183 221 385 742 803 153670
94 838 154288 866 155008 126 255
354 616 156029 65 282 349 60 456
525 740 157200 158170 93 599 717
952 159123 32 551 971 79 160268
345 614 161014 70 159 374 162170
163376 870 164042 374 636 773

165217 352 79 544 166082 118 91
631 886 973 167652 918 168396 708
169 277 170551 668 790 961 171220
449 172108 94 204 503 633 875 958
173409 70 506 96 728 868 174254
175000 289 304 6 176291 96 490 786
177410 628 723 961 178055 638 935
67 179003 414 500 88 728 180251
418 26 181573 87 843 182304 71 589
767 873 86 183865 184222 32 492 504
948 71 185429 610 827 186163 244
783 864 187445 69 628 44 749 189616
99 948 190393 191 798 192302 637
794 193140 680 194226 414 762 982

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

141 291 2485 3218 4676 887 5824
58 6408 7484 727 8885 9255 99 368
10615 836 12190 13464 14748 855
15185 853 16451 17367 18320 19768
86 907 20378 23883 25093 27074 413
570 600 30547 31279 32242 33409
34132 35204 37784 38902 39805 966
41882 45046 770 46200 561 645 47526
875 932 48453 49395 606

50661 747 52539 534036 734 54050
940 55748 804 958 56597 58141 59451
940 60032 308 62033 289 63442 64742
65256 668 952 66199 67686 68957
69549 73785 75512 975 77518 79573
81319 859 82697 901 84461 756 86497
87782 88738 90134 92172 793 93566
98472 898
817 94115 596 934 95463 513 96604

100242 901 101269 102159 103155
790 105455 107166 304 468 908
108106 109458 826 110339 452 514
945 111416 875 974 112103 356 720
113801

114594 624 991 115007 117073 275
98 470 119760 120242 780 121266 434
543 122940 123367 612 124341 431
771 125281 127099 128187 129316
445 592 747 130283 131476 132616
958 133524 971 89 139912 140763
141041 529 144678 145189 755 89 867
146353 147891 148588 953 153272
155656 803 156329 157666 157020 178
387 427 160313 590 162038 164748
165805 911 19 167996 168128 171195
172775 173598 175545 176192 830
177030 402 511 47 178893 179490
180108 496 653 182105 513 188380
507 189701 190073 431 70 191784 948
94 192281 90 193179 542 194123 689
999.

Wygrane po 50 zł.

68 157 1426 682 773 3118 4941
5039 320 6106 789 907 7099 340 564
8875 9370 829 11337 687 740 12194
536 709 13690 955 15125 39 17187
215 685 933 18045 52 271 19492
20155 556 718 23266 906 24561 712
25289 704 26154 364 520 27154
30003 31638 33141 639 739 34454
730 35343 459 36030 266 785 37124
40 766 99 38162 328 552 670 41020
34 365 696 895 42058 362 82 44911
45162 46513 47370 522

50049 223 517 51914 58 52011
53886 54763 69 55578 711 57015
58122 724 55 60082 61881 62187
63970 65516 49 52 66776 84 67697
703 68686 69745 852 70277 399 559
71877 72197 847 73050 74234 544
75039 76650 77508 853 78029 79381
80124 219 81341 897 82524 869 98
83363 85915 137 681 86825 973 87145
892 411 507 88004 89754 90008 694
91947 92043 211 724 990 94041 380
460 842 96715 98442

100215 101125 47 414 102592 696
892 103240 432 559 947 104121 616
105116 106768 863 970 107252 413
108158 110919 112689

114176 115010 106 750 57 116148
483 117994 118410 119634 738 120858
612 121366 122819 80 123189 920
124347 126437 127405 21 742 123759
849 129128 292 554 613 130366 367
773 860 92 131131 272 527 132231
486 134333 95 774 135963 137914
138696 140469 141507 899 142047
157 306 702 143412 144379 456
145344 813 44 146116 276 745 147238
638 749 148546 908 11 149006 380
880 151552 152089 978 153181 222
154510 155349 978 156516 157252
580 158136 221 159442 749 918
160517 161534 162546 163109 164550
842 166465 724 167292 168749 169425
29 565 736 170555 631 862 996 171433
525 807 17 172025 124 765 992 173107
751 860 174020 175599 176249 177036
230 178098 410 179173 478 625 712
975 180096 182084 183450 184712
185748 186520 749 818 955 188410
946 191207 972 192078 169 297 595
29 754 974 193012 194086.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 Nr. 67562
20.000 zł. — 90325
10.000 zł. — 37884
5.000 zł. — 102499
2.000 zł. — 83206 161588
1.000 zł. — 98289 164240 177215
500 zł. — 47853 52852 85799 97783 125587 130020 161336

400 zł. — 29829 31465 90675 187493

250 zł. — 12872 15403 20974 34714 39938 51910 70787 96809 98666 100709 114415 124172 126714 138353 139714 148280 149643 150648 159218

200 zł. — 5190 10338 13109 13308 13754 30718 39137 47885 54061 57911 71513 80932 87004 88414 92539 96693 103521 103932 110955 113941 136595 144903 153064 156810 158329 159041 171955 173199 178631 182205 188851

Wygrane po 150 zł.

435 849 2085 4157 261 353 5389
6508 7124 9205 13254 513 15255 732
908 16214 770 17907 19660 85 744
23737 24472 25619 835 27399 29387
97 30777 894 31159 32549 70 33218
627 35712 38241 39629 40576 612
865 41966 43579 44464 45156 235
847 49513 50496 811 51100 264 319
771 52006 53 600 53359 471 751
54700 935 79 56208 57126 58467
59281 521 773 688 60102 612 62073
601 63101 65285 66174 755 67205
434 68434 71803 72249 15520 650
77334 79747 980 80706 27 85 977
82097 951 83075 413 88 84718 86532
627 837 959 87082 545 88445 797
89833 90362 639 91664 92060 959
93263 94517 95791 96794 97256 823
761 100698 101826 96 102088 994
103853 105025 420 106168 833 108128
375 109591 961 110226 111008 298
112205 113110

115940 117938 119724 120009
121876 122554 125648 126061 559
128062 278 129673 130808 131256
133642 134000 769 135141 347 136345
484 138356 139209 140675 764 141032
576 142248 310 143470 144195 915
145022 166586 728 151288 584 153658
733 154181 474 757 155063 156423
924 157035 226 405 158148 353 832
159765 160026 163370 165579 166589
845 168177 333 489 170386 615
171780 172282 173033 111 210 390
641 177420 179035 182215 183261
493 535 85193 186108 764 188429
189350 664 845 190979 194657.
Po 50 zł.

Wygrane po 50 zł.

73 508 2010 482 3338 687 957 4392
5785 6010 112 7075 426 885 984 8995
9946 10448 620 978 11437 706 919
12855 986 13169 360 14113 81 288
16458 17850 19352 809 922 29399
451 21424 23006 820 436 25477 26616
27433 28064 609 907 29099 30789
31049 770 32137 464 955 33485 566
740 34262 386 420 572 35400 573 732
36233 60 531 714 880 37724 38283
546 715 39503 41393 699 957 42227
227 389 459 706 46141 872 48043
871 49404 503 651 50673 51646 52140
675 828 54537 667 801 55025 350 929
56333 57029 379 9060 176 498 567
801 60438 62983 63499 65084 524
783 68336 59 791 873 69000 49 114
519 71 729 74084 75007 347 683

76391 747 77341 611 78156 605 91
79319 8060 140 81205 21 541 82210
648 743 84800 83 950 85316 669 86446
980 87156 88150 740 851 89557 90122
999 91369 523 659 923 92611 93677
94353 815 930 95956 97077 884 98287
692 99196 597 102044 819 99 103161
104770 105546 647 106128 490 729
107566 601 732 995 108111 68 109630
40 46 929 110280 111382 777 112487
544 70 113095 370 853

114656 115219 118047 63 683 803
91 119220 487 534 120004 398 523
916 41 121970 122294 123310 124150
84 310 500 125920 126033 127962
128658 129016 371 672 131563 823
132138 884 133635 135496 136046 148
773 137145 138030 697 140245 141228
613 142519 707 43129 388 871 144218
380 86 145317 146730 147626 828
148486 877 150428 151107 311 798
892 153318 75 157259 158044 159054
160090 895 161751 162313 779 163184
275 779 163184 275 164152 165503
166466 666 771 84 167270 682 795
169320 44 170478 627 171949 172441
173204 26 343 977 174303 500 11
175521 177590 180209 729 181494
183007 395 758 185033 186424 187630
812 188473 824 934 190235 664 802
191289 899 931 193310 471 194082
141.

W niedzielę dnia 24 listopada 1935 r.
o godz. 10-tej rano
w sali teatru „Wielka Rewja"
przy ul. Karowej 18 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Pracowników Miejskich i Instytucyj Użyteczności Publicznej Stolicy

Przemawiać będą Tow. Tow.:
Żuławski, Świątkowski, Neubauer i inni

Wstęp wolny dla wszystkich pracowników miejskich i inst. użyt. publ.

Likwidacja robót publicznych w Warszawie
Wymówienie pracy 6 tysiącom robotników

Robotnicy, zatrudnieni na finansowanych przez Fundusz Pracy robotach publicznych w Warszawie otrzymali wymówienie pracy. Wymówienie objęło blisko 6 tysięcy robotników, w tem około 2 tysięcy osób zatrudnionych na robotach prowadzonych przez zarząd miejski Warszawy.

Delegacja robotników z robót publicznych udała się do dyrektora Funduszu Pracy na m. st. Warszawę p Grunwalda, z prośbą o cofnięcie wymówienia i prowadzenie nadal robót publicznych z uwagi na pogodną jesień i sprzyjające warunki atmosferyczne. Dyr. Grunwald oświadczył, iż dalsze prowadzenie robót publicznych w obecnym czasie jest niemożliwe z braku funduszów. Conajwyżej 30% robotników, zatrudnionych na robotach publicznych mogłoby pozostać w pracy, reszta w ilości 70% musi być zwolnioną.

Odpowiedź ta nie zadowoliła delegacji, która podniosła, iż zapewne istnieją jeszcze niewyzyskane fundusze z Pożyczki Inwestycyjnej, które mogłyby być zużyte na kontynuowanie robót publicznych aż do nastania mrozów i zatrudnienie pełnej dotychczasowej ilości robotników.

6 tysięcy robotników tworzy z rodzinami około 25 tysięcy osób, które pozbawione będą zarobku i skazane przedwcześnie na niewystarczające zapomogi zimowe.

Argumenty delegacji nie zmieniły stanowiska Funduszu Pracy Jak słychać, delegacja robotników z robót publicznych zabiega o audjencję u ministra opieki społecznej Jaszczołta i u wicewojewody Jurgielewicza. (PRESS)

Delegacja Związku Miast
u Ministra Spraw Wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych p. Wł. Raczkiewicz przyjął delegację Związku Miast Polskich, z prezesem Związku ministrem Stefanem Starzyńskim na czele.

Delegacja wręczyła p. ministrowi odpis memorjału, wręczonego p. prezesowi rady ministrów i wice-premjerowi, prosząc o rozpatrzenie postulatów miast i przychylne ustosunkowanie się do nich.

W czasie audjencji poruszono między in. sprawę zasadniczego stosunku władz państwowych do samorządu. Członkowie delegacji zwrócili w szczególności uwagę p. ministra na zdarzające się niekiedy wypadki dowolności postępowania miejscowych władz państwowych w stosunku do samorządu i na takie zarządzenia tych władz, które **utrudniają zrównoważenie budżetów samorządowych.**

Minister Raczkiewicz oznajmił, że z całą życzliwością rozpatrzy memorjał Związku Miast Polskich, a szczególną uwagę zwróci na zagadnienia, poruszone przez członków delegacji, między in. w sprawie Związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego i kosztów, związanych z istnieniem komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych zaznaczając, że postępowanie władz nadzorczych w stosunku do samorządu musi być nacechowane pełną życzliwością i zrozumieniem roli samorządu w życiu państwa i że wszelkie nadużywanie uprawnień uznaje za niedopuszczalne; p. minister upoważnił Związek Miast Polskich do komunikowania mu bezpośrednio, bądź resortowemu wice-ministrowi o wszystkich przypadkach niewłaściwego postępowania władz.

Tyle agencja BIP.

Od siebie dodamy, że chodzi prawdopodobnie o inkasowane przez państwowe urzędy skarbowe podatki gminne i rozliczenia z tego tytułu.

Otóż cała pikanterja tej wiadomości tkwi w tem, że to właśnie prezydent Warszawy p. Starzyński za czasów swego urzędowania w Ministerjum Skarbu tak się miastom przysłużył, iż inkasowanie podatków miejskich Rząd odebrał miastom.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś wieczorem sztuka Stefana Żeromskiego „Turoń".

TEATR WIELKI - OPERA. Dziś „Trubadur", w środę „Marta".

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych „Przepióreczka" Żeromskiego.

TEATR POLSKI: Dziś „Kordjan" Słowackiego w reżyserji Schillera. Początek godz. 7 m. 30.

TEATR MAŁY: Dziś znakomita komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś „Dom otwarty" Bałuckiego.

TEATR NOWY: Dziś „Łańcuch" Janiny Morawskiej w reżyserji St. Wysockiej.

TEATR KAMERALNY: „Budowniczy Solness" H. Ibsena.

TEATR MALICKIEJ: Ostatnie dni „Epoki Tempa". Wkrótce „Noe" A. Obey'a.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś doskonała aktualna satyra „Z przedziałkiem".

TEATR WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś komedja muzyczna Bernauera i Oesterreichera „Minister i dessous" z Hanką Ordonówną, Marją Dąbrowską, Antonim Fertnerem, Igo Symem i Ludwikiem Sempolińskim na czele.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień" z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś operetka Kalmana „Hrabina Marica".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś „Damy i huzary" o godz. 19-ej na ul. Strzeleckiej 11-13.

KONCERT STAREJ MUZYKI: II-gi wieczór z cyklu Bach - Haendel, zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki odbędzie się dziś, 19-go listopada b. r. o godz. 8.15 w sali Konserwatorjum. W programie utwory G. F. Haendla: Ouverture „Theodora" i Concerto D na smyczkową orkiestrę, Koncert obojowy, Koncert C na altówkę i wiolonczelę, Arja na sopran i orkiestrę smyczkową oraz Sonata C na wiolonczelę. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. O. Straszyńskiego, L. Szczepańska, Z. Adamska, M. Szeleski, S. Śnieckowski i J. Lefeld.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś, o g. 8.15 — 15 nowych atrakcyj, na czele Leinert — człowiek - rakieta.

Pracownicy samorządowi przed kongresem pracowniczym

Rada naczelna związków pracowników samorządowych, reprezentująca pracowników samorządu gminnego, miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego, uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wziąć udział w kongresie pracowniczym, który odbędzie się w Warszawie 24 b. m. Referentem spraw pracowników samorządowych z ramienia Naczelnej rady będzie na kongresie poseł Krukowski.

We wtorek, 19 b. m., odbędzie się posiedzenie Centralnej rady pracowniczej dla przygotowania odpowiednich wniosków na kongres.

Jak się opiekują bezdomnymi

Na robotach publicznych na Saskiej Kępie (ul. Waszyngtona) jest zatrudnionych około 200 bezrobotnych. Z tej liczby około 100 mieszka w barakach dla bezdomnych na Polusie (ul. Lubelska 32). Bezrobotni zarabiają 14 zł. 50 gr. tygodniowo (za 4 dni pracy). Z tej sumy kierownictwo robót strąca bezrobotnym 20% (wyraźnie dwadzieścia procent) na komorne, za mieszkanie w barakach.

Przedstawiciele robotników nadaremnie przedstwiali kierownictwu robót swe rozpaczliwe położenie. Kierownictwo zasłaniało się poleceniem Wydziału Opieki Społ. Magistratu.

Robotnicy zwrócili się do Wydziału Opieki, prosząc, by albo zatrudniono ich przez 6 dni w tygodniu, albo by zaniechano potrąceń. Odmówiono im, a p. kierownik sekcji bezdomności nawet ich nie przyjął.

To się nazywa opieka nad bezdomnymi. Z płacy 14 zł. 50 gr. tygodniowo strąca się około 3 zł. za mieszkanie w barakach.

Aresztowanie b. rachmistrza kasy targowej

Aresztowania wśród spekulantów mięsnych zataczają coraz szersze kręgi.

Oprocz aresztowanych w sobotę, aresztowano wczoraj również b rachmistrza Kasy targowej Leona Bibera, szwagra osławionego kasjera Segała.

Pierwszy raz aresztowano Bibera przed kilku tygodniami i osadzono w areszcie urzędu śledczego.

Po pewnym jednak czasie został on jednak zwolniony.

Obecne aresztowanie jest wynikiem przeprowadzonych rewizyj w mieszkaniach głównych macherów mięsnych Klejna, Solicha i innych.

Dnia 19 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Związku Zawodowego Handlowców, Warszawa, Sienna 16

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ

URZĄDZA ODCZYT

Haliny Krahelskiej

na temat

NAJSZERSZA AMNESTJA JEST KONIECZNOŚCIĄ

Bilety przy wejściu na salę.

Kronika organizacyjna

Konferencja Wydziału Kolporterskiego odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 6.30 wieczorem przy ul. Długiej 21. Kierownicy kolportażu Dzielnic proszeni o punktualne przybycie.

Z Rady Zawodowej

W czwartek, dnia 21-go b. m., o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy Wola P. P. S. przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się

KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA I MIĘDZYDZIELNICOWA

Na konferencję będą dopuszczeni członkowie Zarządów tylko tych organizacyj, które uprzednio przyślą do Rady Zawodowej spisy członków swoich Zarządów.

Nasza Rubryka

FIZYKI, chemji udziela doktór chemji. Zakres gimnazjalny i uniwersytecki. Tanio. Pańska 3 m. 8 do godz. 9 i pół rano lub od godz. 20.

FRANCUSKI PERFECT. Literatura, konwersacja, wypracowania, tłumaczenia. Lekcje teoretyczne i praktyczne. Przechodnia 5 m. 10. Tel. 5-12-37.

BEZZAWODNA NAUKA (korepetycje) w pełnym zakresie Szkoły Powszechnej dla mniej zdolnych i opóźnionych uczniów u rutynowanego nauczyciela - korepetytora. Specjalna metoda. Gwarantowane postępy. Godzina tylko 50 gr. Zgłoszenia tel. 9-68-57. Mokotowska 57 m. 10.

UDZIELA LEKCYJ w zakresie klas niższych bardzo tanio. Oferty: „Kwalifikowana nauczycielka". Redakcja „Robotnika".

MAGISTER, zarazem konserwatorzysta uczy łaciny, matematyki, francuskiego i in. przedmiotów w zakresie gimnazjum, oraz udziela lekcyj gry skrzypcowej z teorją muzyki. Tanio, ew. obiady. Telefon 685-48.

Co usłyszymy w Radjo?

WTOREK, 19 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.30 Koncert w wyk. zespołu P. Rynasa. 15.30 „Mozaika muzyczna". 16.45 Muzyka z płyt. Wiązanka popularnych melodyj E. Lalo: Dwie serenady g-moll i d-moll. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki": „Cukier"—odczyt. 17.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Mała Orkiestra PR. 18.05 Rapsodja na temat Paganini'ego na fortepian z tow orkiestry w wyk. S. R. Rachmaniowa ze współudziałem Filadlfijskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 18.45 Muzyka lekka z płyt. 19.10 Program na dzień następny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.15 Muzyka lekka. 21.00 Transmisja z Konserwatorjum Warszawskiego (w związku z 250-tą rocznicą urodzin Haendla). 22.00 Muzyka salonowa z płyt. 22.30 „Ostatni laureat nagrody Nobla — Hans Stemann i jego dzieło" wygł. doc. dr. Piotr Słonimski (odcz. teor. hum.). 22.45 „Wilno" — odczyt w języku ang. wygł. W. Kospoth - Pawłowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

LICYTACJA
w Warszawskim Lombardzie Miejskim

Dnia 6 grudnia 1935 r. o godz. 16-ej w sali licytacyjnej Centrali Warszawskiego Lombardu Miejskiego przy ul. Senatorskiej 14 (gmach Zarządu Miejskiego) rozpocznie się licytacja zastawów, przyjętych w Centrali i Odziale I-ym Lombardu przy ul. Złotej 30, których terminy wykupu przypadły na czas do 31-go lipca 1935 r. Numery zastawów podlegających sprzedaży, zostały wywieszone w lokalach biurowych Lombardu.

Odrzucenie prośby o ułaskawienie

Jak się dowiaduje agencja PID, wczoraj stała się znana decyzja pana Prezydenta R. P. w sprawie podania o ułaskawienie zgłoszonego przez obrońców dwóch wieśniaków z pow. włodawskiego w woj. lubelskiem, którzy skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie za okrutny mord rabunkowy. W r. 1934 w tajemniczych okolicznościach wymordowana została podczas snu rodzina kolonisty, Bojarskiego, z pod Włodawy, składająca się z 7 osób. Ocalał tylko 19-letni syn Bojarskiego, Stanisław. Jak się potem okazało, Stanisław Bojarski był wspólnikiem morderców, wieśniaków: Waszczuka i Mielniczuka. Morderstwa dokonano w celu zrabowania 5.000 zł., otrzymanych przez kolonistę za sprzedane grunta. Po przejściu sprawy przez wszystkie 3 instancje, Waszczuk i Mielniczuk skazani zostali na karę śmierci, zaś Bojarski na karę dożywotniego więzienia, ze względu na młodociany wiek. Obrońcy Waszczuka i Mielniczuka zwrócili się do pana Prezydenta R. P. o ułaskawienie. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok śmierci na obu mordercach wykonany zostanie w dniu jutrzejszym. Do Brześcia udał się już wykonawca wyroków sprawiedliwości, kat Braun.

Podziękowanie

Artyście dramatycznemu Eugenjuszowi POREDZIE i orkiestrze Zw. Zaw. Prac. Elektrowni za udział i uświetnienie Akademji ku czci tow. Aleksandra Sulkiewicza i tow. Kazimierza Pietkiewicza — składają tą drogą serdeczne podziękowania.

Zarząd Gł. Stow. b. więźn. politycznych.
Centralny Kom. Wyk. PPS.
Okręgowy Kom. Rob. PPS.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dwie Joasie" ze Smosarską.
APOLLO: „Panienka z Poste Restante".
ATLANTIC: „Indyjscy piechurzy".
AMOR: „Czerwony sułtan" i „Noc wigilijna".
AKRON: „Piotruś" i „Śladami Indjan".
ANTINEA: „Maribu" i „ABC" miłości".
AS: „Wesoła Zuzanna".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Mężczyźni wolą mężatki" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon jako bezdomni".
CORSO: „ABC miłości" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu".

CZARY: „Miłość Fr. Doctor" i „Sprzedany głos".
ELITE: „Zaproszenie do walca" i „Śpiew... całus... dziewczyna".
EUROPA: „Rapsodja Bałtyku".
FILHARMONJA: „Nie miała baba kłopotu".
FORUM: „Powrót Frankensteina" i „Burza w szklance wody".
FAMA: „Epizod".
FORUM: „Skandale miljonerów" i „Wyspa skarbów".
HELIOS: „Tajemnica ekspresu" i dodatki.
ITALJA: „Przygoda miłosna", „Kłopoty telefonistki".

KOMETA: „Mały pułkownik" i rewja

LUX: „Bokser i dama" i „Ja mam temperament".
LOS: „Bez nazwiska" i dodatki.
MAJESTIC: „Oczy czarne".

MEWA: „Żyd Süss" i „Czerwona Dama".
MASKA: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKI: „Mała mateczka".

MUCHA: Uciekinierzy" i „Donovan".
NOWA TOMBOLA: „Powrót Frankensteina" i „Poszukiwaczki złota".
OKO PRASKIE: „Bengali" i dodatki
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Toreador i kobiety" i „Tajemnice salonu piękności".
POPULARNY: „Jestem zbiegiem" i rewja.
PROMIEŃ: „Życie jest piękne" i „Młode Orły".
PRAGA: „Mężowie do wyboru" i rewja.
RIALTO: „6 lat miłości" z Claudette Colbert.
RIVIERA: „Żona za 1000 rubli".
ROXY: „Legjon nieustraszonych" i dodatki.
SOKÓŁ: „Audjencja w Ischlu" i „W rosyjskiej gospodzie".
STYLOWY: „Sen nocy letniej".
ŚWIATOWID: „Szanghaj" z Charles Boyer.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Baboona"
UCIECHA: „Sequoia" z Jean Parker.

Propagandowa broszura włoska

Ukazała się w jęz. żydowskim propagandowa broszura włoska pod tytułem „Włochy mają rację". Broszura ta stara się przekonać publiczność żydowską, dla której jest przeznaczona, o „słuszności sprawy włoskiej i o nieodpartej konieczności wyprawy wojennej do Abisynji".

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka